


e-terroryzm.pl



WYZWANIA

TERRORYZM

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

DYLEMATY

OCHRONA

DONIESIENIA

SPRAWOZDANIA

ANALIZY

Badania nad osobowością terrorysty

str. 10

str. 6

Rola propagandy w terroryzmie

Frakcja Czerwonej Armii

str. 15

str. 22

Podstawowe aspekty bezpieczeństwa informacji

Służba obserwacji

str. 24

str. 18

**Stanisław Szaliński
– mistrz kontrwywiadu**

	str.
Terroryzm	
– Ataki terrorystyczne na świecie, grudzień 2012 r.....	4
– Rola propagandy w terroryzmie	6
– Badania nad osobowością terrorysty	10
– Subiektywna lista organizacji terrorystycznych, cz. II.....	13
– Glosariusz organizacji terrorystycznych, cz. II	15
Rozmowa biuletynu	
– Wywiad z mjr. rez. dr inż. Maciejem Zimnym	16
Ludzie wywiadu i kontrwywiadu	
– Stanisław Szaliński - mistrz kontrwywiadu	18
Operacje szpiegowskie	
– Operacja Czerwony Październik	20
Szkoła służb specjalnych	
– Podstawowe aspekty bezpieczeństwa informacji	22
– Służba obserwacji	24
Bezpieczeństwo	
– Bezpieczne Podkarpacie	27
– Ustawowe środki zapobiegawcze, wychowawcze i poprawcze w stosunku do nieletnich	33
Edukacja	
– Naprzeciw edukacyjnym potrzebom	37
Warto poznać	
– Farmakologizacja wojny	40
– Studia bezpieczeństwa	43
Felieton	
– Ze wspomnień emeryta... Januszek.....	46

Redakcja

Biuletyn redagują:

Barbara Barnuś
 Agnieszka Bylica
 Jacek Kowalski
 dr Kazimierz Kraj
 Tobiasz Małysa
 Natalia Noga
 Piotr Podlasek
 Anna Rejman
 dr Jan Swół
 Natalia Szostek
 Bernadetta Terlecka
 Tomasz Tylak
 Ewa Wolska

Skład techniczny: Tobiasz Małysa
Administrator www: Bernadetta Terlecka

INSTYTUT STUDIÓW
 NAD TERRORYZMEM

WYŻSZA SZKOŁA
 INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
 z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:
redakcja@e-terroryzm.pl
- Strona internetowa biuletynu:
www.e-terroryzm.pl
- Instytut Studiów nad Terroryzmem:
www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:
www.wsiz.rzeszow.pl

Fotografia na okładce: Sierzanci sztabowi Neil Junez i Justin Puchalsky z Company A, 2nd Battalion 28th Infantry Regiment, Task force 3-668 U.S. Army przyglądają się lądowaniu helikoptera w Afganistanie. U.S. Army Photo By Staff Sgt. Charles Crail, Task Force Blackhawk Public Affairs, <http://www.flickr.com/photos/soldiersmediacenter/6811770351/in/faves-jgourley/>

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
 ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

Kalendarium

- 2013.02.18. Pakistan:** W wyniku ataku na budynek rządowy grupy zamachowców-samobójców w mieście Peszawar w północno-zachodniej części kraju zginęło, co najmniej 5 osób.
- 2013.02.14. Kolumbia:** W wyniku walk kolumbijskich żołnierzy z rebeliantami z FARC zginęło, co najmniej siedmiu żołnierzy. Do wymiany ognia doszło na południu kraju, w stanie Caqueta.
- 2013.02.14. Rosja:** Podczas dokonywanej kontroli policyjnej – zatrzymanego samochodu kierowca samochodu dokonał detonacji ładunku wybuchowego, który znajdował się w samochodzie zabijając przy tym trzech funkcjonariuszy policji i raniąc sześciu. Zamach miał miejsce w Dagestanie.
- 2013.02.10. Nigeria:** W północnej części kraju w mieście Potiskum doszło do zabójstwa trzech lekarzy z Korei Południowej. Zabójcy włamali się do domów lekarzy i ich zastrzelili. Lekarze pracowali w miejscowym szpitalu. O zabójstwo podejrzewani są rebelianci z islamistycznego ugrupowania Boko Haram, które ma już na swoim koncie inne zabójstwa pracowników medycznych. Zamachowiec prawdopodobnie miał zdetonować bombę w miejscu, gdzie zgromadzona byłaby duża ilość ludzi.
- 2013.02.09. Rosja:** W skoordynowanej akcji rosyjskiej policji, Federalnej Służby Bezpieczeństwa i Federalnej Służby Migracyjnej zatrzymano blisko 700 osób podejrzanych o związki z ekstremistami i terrorystami.
- 2013.02.08. Irak:** W serii zamachów terrorystycznych w Bagdadzie i Szomali zginęło ponad 30 osób, a co najmniej 60 zostało rannych. Zamachy zostały dokonane w gęsto zaludnionych częściach miast, na targowiskach, przy użyciu samochodów pułapek.
- 2013.02.05. Syria:** W wyniku skoordynowanego zamachu terrorystycznego na siedziby wywiadu wojskowego i wywiadu cywilnego w Palmyrze oddalonych od siebie o dwa kilometry śmierć poniosło, co najmniej 12 agentów syryjskich służb specjalnych. Zamachowcy-samobójcy w chwili ataku znajdowali się w pojazdach wypełnionych materiałami wybuchowymi.
- 2013.02.03. Irak:** Na północy kraju w mieście Kirkuk, zamachowcy przebrani w mundury funkcjonariuszy policji zaatakowali jej główną kwaterę. W jego wyniku zginęło ponad 20 osób. O napad oskarża się sunnickich rebeliantów.
- 2013.02.01. Pakistan:** W wyniku zamachu samobójczego w mieście Hangu w prowincji Chajber Pachtunchwa, w zachodniej części kraju zginęło ponad 20 osób, a około 50 zostało rannych. Zamachowiec-samobójca dokonał zamachu na zatłoczonym targowisku, przed meczetem.

Szanowni Czytelnicy!

Trzymając w ręku kolejny numer biuletynu, mamy za sobą 1/6 trzynastego roku XXI wieku. Czas biegnie nieubłaganie do przodu, przynosząc nam coraz to nowe atrakcje, począwszy od meteorytu nad Czelabińskiem i abdykacji papieża. Terroryzm także nie zniknął z naszej planety, o czym świadczą zamieszczone dane statystyczne za miesiąc grudzień minionego roku. Możecie zapoznać się z rolą propagandy w terroryzmie, zastanowić nad osobowością współczesnego terrorysty. Kartkując biuletyn przeczytamy wywiad ze znawcą terroryzmu samobójczego mjr. rez. dr inż. Maciejem Zimnym, oficerem jednostek specjalnych WP, w tym GROM. Ponadto stałe pozycje jak: kalendarium czy szkoła służb specjalnych.

Szczególnie polecamy recenzje książek z działu WARTO POZNAĆ. *Farmakologizacja wojny* Łukasza Kamieńskiego oraz *Studium bezpieczeństwa* (red. P.D. Williams) są pozycjami, które powinien znać każdy Czytelnik naszego miesięcznika. Dla Czytelników z Podkarpacia odpowiadamy na pytanie *Czy mogą czuć się bezpiecznie?*

Przyszły miesiąc przyniesie nam również wiele ciekawych zdarzeń, w tym prawdopodobnie wiedzę na temat proponowanych reform polskich służb specjalnych, co obejmujemy naszym szczególnym monitoringiem. Wynika to z dotychczasowej obserwacji ich działań w zakresie zwalczania zagrożenia terrorystycznego.

Za zespół
Kazimierz Kraj

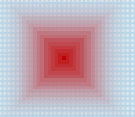
- 2013.02.01. Turcja:** W stolicy kraju Ankarze przed ambasadą Stanów Zjednoczonych doszło do zamachu terrorystycznego, w którym zginęli zamachowiec i ochroniarz placówki.
- 2013.01.29. Somalia:** Podczas samobójczego zamachu przed siedzibą premiera kraju Abdiego Faha Szirdona Saaida w Mogadiszu zginęło, co najmniej 5 osób. Premier Somalii nie odniósł obrażeń. Ofiarami zamachowca-samobójcy są cywile i żołnierze. W pobliżu miejsca zamachu znajdują się również ambasada Etiopii i pałac prezydencki.
- 2013.01.24. Jemen:** Przedstawiciel sił bezpieczeństwa potwierdził śmierć jednego z dowódcy organizacji terrorystycznej Al-Kaida na Półwyspie Arabskim. Saudyjczyk Said al-Szehri został ranny 28 listopada ubiegłego roku w starciu z jemeńskimi siłami bezpieczeństwa i zapadł w śpiączkę. AQAP jak określa się odłam Al-Kaidy na Półwyspie Arabskim, wyróżnia się radykalnymi sposobami działań.

Tomasz Tylak

Ataki terrorystyczne na świecie – grudzień 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	184	206	549	24
2	Pakistan	124	179	399	36
3	Indie	61	22	18	15
4	Afganistan	59	90	158	0
5	Jemen	20	13	15	4
6	Somalia	19	34	30	0
7	Nigeria	14	32	2	2
8	Syria	13	84	110	3
9	Tajlandia	9	10	21	0
10	Meksyk	8	18	8	0
11	Libia	7	13	26	0
12	Rosja	6	4	5	0
13	Kenia	6	3	23	0
14	Filipiny	6	2	2	0
15	Algieria	5	3	4	0
16	Kolumbia	4	6	8	0
17	Turcja	3	1	5	0
18	Wybrzeże Kości Słoniowej	2	1	2	0
19	Sudan	2	0	4	0
20	Demokratyczna Republika Konga	1	15	0	0
21	Ukraina	1	1	2	0
22	Tunezja	1	1	0	0
23	Maroko	1	0	1	0
24	Bangladesz	1	0	0	0
25	Niemcy	1	0	0	0
26	Republika Panama	1	0	0	0
27	Zjednoczone Królestwo	1	0	0	0
	Ogółem	560	738	1392	84

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-31 December 2012



Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	184	155	493	0
2	Atak zbrojny	130	188	105	0
3	Konflikt	80	65	72	0
4	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	61	173	429	0
5	Ogień pośredni	37	50	114	0
6	Porwania	22	0	0	55
7	Atak samobójczy	17	38	132	0
8	Podpalenie	11	0	0	0
9	Napad	10	37	47	29
10	Egzekucja	8	32	0	0
	Ogółem	560	738	1392	84

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE - DAT), Monthly Terrorism Report 01-31 December 2012

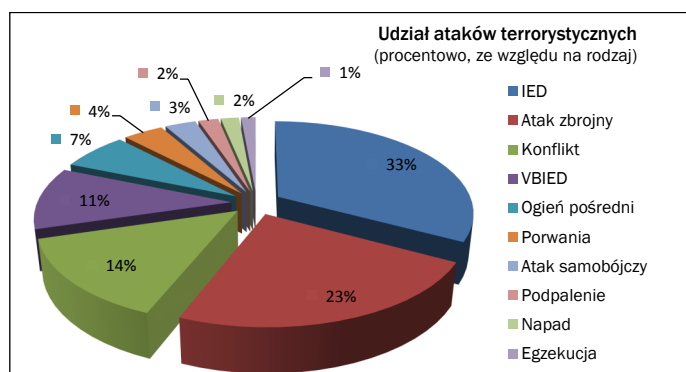


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

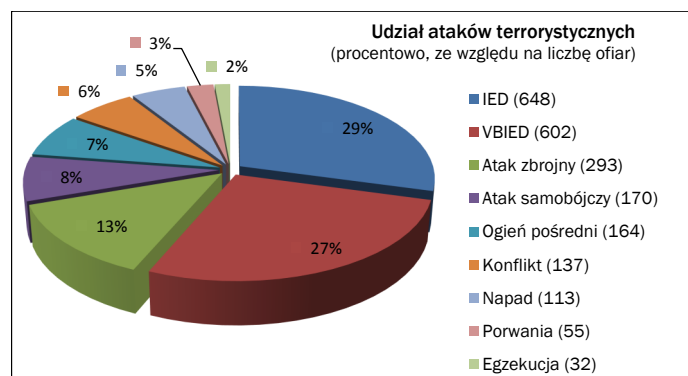


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE - DAT - www.coedat.nato.int) Opracował Kazimierz Kraj

Rola propagandy w terroryzmie

Zakres wiedzy, którym dysponuje dzisiejsza nauka z dziedziny psychologii i socjologii pozwala wyłonić kilka definicji propagandy. Jedną z prezentowanych definicji propagandy, jest definicja M. Szulczewskiego, mówiąca że: *propaganda to celowe perswazyjne oddziaływanie na zbiorowość, zmierzające przez kształtowanie ludzkich postaw do wywoływania pożądanych zachowań*¹.

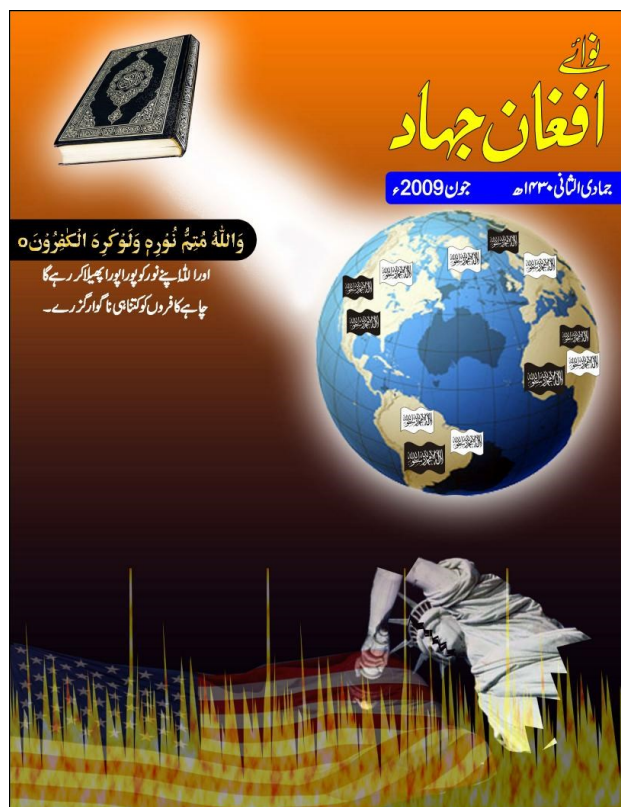
Kolejną definicją, którą można przytoczyć to definicja S. Kwiatkowskiego, który definiuje propagandę jako narzędzie służące nadawcy. *Przez propagandę rozumiemy określone przez ideologię, zorganizowane oddziaływanie na społeczeństwo, celem kształtowania postaw, opinii i zachowań zgodnych z aktualnymi racjami politycznymi*².

Określając charakterystykę propagandy, należy skupić się na celu i działaniu propagandy. Z dwóch przytoczonych powyżej definicji wywnioskować można, że propaganda jest doskonałym narzędziem, które wpływa na jednostki ludzi, jak i całe społeczeństwo. Przeważnie jest stosowana w celach politycznych i służy głównie do utrzymania władzy i narzucania grupom społecznym ideologii i sposobów myślenia.

Definiując propagandę, należy również wyraźnie zaznaczyć, że propaganda nie równa się zabiegom reklamowym oraz marketingowym. Reklama jest to inne działanie, niekoniecznie związane z propagandą.

Historia propagandy

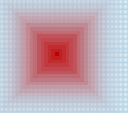
Rzeczony rozwój propagandy można zaobserwować jeszcze w czasach starożytnych. Do propagandy zaliczamy nie tylko mowę, ale również malowidła, przedstawienia – sztukę, budowle czy pomniki. Powstawały wtedy szkoły ozdobnego mówienia. Prekursorami nauki wymowy należą Koraks i Terezjasz z Sycylii – którzy są autorami pierwszego podręcznika wymowy ukazanego w około 472 r. p.n.e³. Wtedy pojawia się pojęcie logografa⁴ – zawodowego mówcy. Głoszeniem też, które są w pew-



Wydawany przez afgańskich talibów magazyn *Nawai Afghan Jihad*, nr 6, 2009. Okładka. Źródło: Internet

nym stopniu propagandowe, zajmowali się m. in. Sokrates, Platon, Arystoteles. Od czasów starożytnych, po czasy dzisiejsze każdy władca, polityk czy król musiał i musi posiadać doskonałą umiejętność wypowiedzenia się.

Propaganda szczyty rozwoju osiąga dopiero w czasach nowożytnych. Wynalezienie druku, który pozwalał na rozwój prasy przyniósł spore korzyści dla cywilizacji. Zaczęto dostrzegać, że odpowiednie kształtowanie informacji ma bardzo duży wpływ na społeczeństwo, a co za tym idzie, można tok myślenia społeczeństwa w pewien sposób kształtować. Kolejnym dużym skokiem technologicznym, umożliwiającym docieranie do większej rzeszy ludzi było wynalezienie radia. Coraz częściej zaczęto używać przekazu pośredniego, zamiast bezpośredniego⁵.



Obecnie w XXI wieku istnieją bardzo duże możliwości manipulowania społeczeństwem i prowadzenia propagandy. Coraz częściej, prasę wypiera Internetowa prasa elektroniczna działająca coraz częściej na równi z telewizją.

Propaganda wojenna

Propaganda podczas działań wojennych towarzyszy ludzkości także od czasów starożytnych. W starożytności, jednym z wielu przykładów propagandy, może być Łuk Tytusa⁶. Wzniesiony ku chwale cesarza, który wygrał wojnę żydowską.

Wykorzystanie propagandy podczas wojen umożliwił rozwój technologii. Słynnym obrazem przedstawiającym element propagandy jest plakat stworzony przez James'a Flagga pt. *I want you for U.S. Army* i wykorzystywany podczas I Wojny Świato-

wej. Do propagandy wojennej należy dopisać propagandę wykorzystywaną podczas II Wojny Światowej przez Nazistów jak i ZSRR. Do działań propagandowych, można zaliczyć działania jakie towarzyszyły zbrodni katyńskiej. Obie strony konfliktu wzajemnie się oskarżały o dokonanie tej masowej egzekucji polskich oficerów i obywateli.

Sprawa propagandy dotyczy również konfliktu izraelsko – palestyńskiego. Coraz częściej da się zauważyć, że propaganda dotyka najmłodsze pokolenie. *Dzisiejsze palestyńskie dzieci są ofiarami propagandy uprawianej przez władze Autonomii, przywódców religijnych, kierujących organizacjami terrorystycznymi, a nawet własnych rodziców. Wmawia im się, że śmierć dla Allaha jest wszystkim, co mogą osiągnąć w życiu i czego się od nich oczekuje. To najgorszy rodzaj edukacji, który dorośli przekazują następnym pokoleniom*⁷.

Współczesne media a terroryzm

Stosunek współczesnych mediów, zwłaszcza telewizji do terrorystów może być tematem kontrowersyjnym. W większości stacji telewizyjnych można zauważyć, że obowiązuje poprawność polityczna, która przeważnie reprezentuje tylko jeden punkt widzenia – polityki zachodniej.

Drugim ważnym medium, które wyrosło w ostatnich 15 latach w Polsce jest Internet. Tutaj istnieje bardzo szerokie pole działania do szerzenia propagandy, jak również strachu. W Internecie znajdziemy portale informacyjne, które należą w większej części do właścicieli stacji telewizyjnych. Przykładem może być serwis tvn24.pl, który jak wiemy, oparty jest na działaniu kanału telewizyjnego o prawie identycznej nazwie: TVN24. Po drugiej stronie Internetu, mamy niezależnych blogerów, a nawet studenckie koła naukowe, które starają się trzymać poziom przekazywanych informacji. Jak wygląda poziom informacji w mediach? Wystarczy użyć wyszukiwarki, wpisać hasło *poziom dziennikarstwa* i naszym oczom ukażą się wyniki, które polskie dziennikarstwo nie stawiają w najlepszym świetle. Jest źle.



Nawai Afghan Jihad, nr 5, 2010. Spis treści. Źródło: Internet

Media komercyjne są nastawione na zyski. By je mieć, muszą gonić za sensacją, niekoniecznie weryfikując źródła swoich informacji. Najświeższym przykładem braku weryfikacji informacji przez media, jest przypadek Ryana Lanzy, brata Adama, który w szkole, w USA, zastrzelił 27 osób⁸. Prasa i telewizja zamieszczają wszędzie, gdzie mogą wizerunek Ryana. Niestety przypadek ten, pokazuje jak rządne sensacje i zysków są komercyjne media. Informacje, które okazują się błędne, można sprostować. Ale wtedy należy postawić pytanie: Czy takim mediom można w nawet najmniejszym stopniu zaufać?

Wykorzystanie Internetu przez terrorystów

Internet – potężne narzędzie stworzone do wymiany informacji. Dzięki swojej modułowości, skalowności i prostoty stał się nieodłącznym elementem życia. Ma swoje zalety, jak również wady. Jednym i drugim jest jego wolność i możliwości, które daje. Niestety możliwości te, są coraz częściej wykorzystywane do szerzenia nienawiści, popełniania przestępstw lub szkalowania pojedynczych ludzi.

Co do wykorzystywania Internetu w celach propagandowych przez terrorystów i organizacje terrorystyczne nie ma najmniejszych wątpliwości. Al-Kaida w Internecie posiada magazyn pt. *Inspire*, który służy niczemu innemu jak propagandzie⁹. W niektórych krajach jest on nielegalny. Jednym z opisów, które zawiera jest *Jak zbudować bombę w kuchni twojej mamy*¹⁰.

Do przykładów propagandy i siania strachu, należy dopisać egzekucje zakładników. Jednym z serwisów internetowych, które *redefiniują media* jest liveleak.com. Po odpowiednim wyszukaniu da się znaleźć drastyczne filmy, które może oglądać nawet dziecko.

Niestety, można tutaj zgodzić się z teorią Samuela Huntingтона, który opisał zderzenie cywilizacji. Dla nas, cywilizacji zachodniej, nastąpiło zderzenie z cywilizacją islamską, co jest przytaczane od 11 września 2001 roku. Bo czy normalne, w naszej zachodniej cywilizacji byłoby ciągnięcie ciała zamordowanego człowieka przez motocykl po ulicach miasta?¹¹

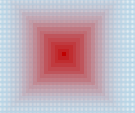


Wydawany przez al-Kaidę na półwyspie arabskim (AQAP) magazyn *INSPIRE*, nr 9, 2012. Okładka. Źródło: Internet

Medialność ataków terrorystycznych a wymiar propagandowy

Rozgłos jest jedną z oczekiwanych przez terrorystów rzeczą. Za pomocą mediów pozwala szerzyć panikę oraz strach. Media mają jednak również możliwość pewnego łagodzenia napięcia społecznego. Zwłaszcza podejmując odpowiednie działania zaraz po zamachu.

Medialność ataków, można odczuć coraz głębiej wraz z postępem technologicznym. O ile, w 2001 roku technologia mobilna nie była tak popularna, to w 2012 posiadamy coraz więcej smartfonów z mobilnym dostępem do Internetu, aparatami wysokiej rozdzielczości, coraz większą ilością pamięci, pozwalającą nagrywać o wiele dłuższe filmy, które prawie natychmiast trafiają na serwisy YouTube, Liveleak, a stamtąd na serwisy społecznościowe ofe-



rujące wymianę informacji, takie jak polski wykop.pl lub amerykański reddit.com.

Jeżeli chodzi o propagandę, to na pewno odbierana jest ona najszybciej przez społeczności lokalne, z których wywodzą się terroryści. Przykładem takiego obrazu rzeczywistości, może być sytuacja na ulicach Palestyny z dnia 11 września 2001 roku, gdzie ludzie „świętowali” na ulicach atak na World Trade Center¹². Publiczne egzekucje, również mają wymiar propagandy, pokazując społecznościom lokalnym co się z nimi stanie, jeżeli nie będą współpracować, lub będą współpracować z wrogiem.

Wracając do przykładów Unabombera i Breivika należy zaznaczyć, że to dzięki mediom ich manifesty stały się dostępne dla szerokiej rzeszy ludzi. Dzięki zamachom stali się w mediach popularni, co pozwoliło na publikację ich manifestów i większe zainteresowanie nimi.



Magazyn INSPIRE, nr 5, 2011. Spis treści. Źródło: Internet

Zakończenie

Propaganda w naszym życiu zagościła na dobre. Stała się elementem życia, który towarzyszy nam w mediach, gazetach, radiu czy Internecie. Używana jest przez wszystkie siły polityczne. Niestety, używana jest również w złych celach. Chociażby w rekrutacji nowych członków organizacji terrorystycznych lub podburzania społeczeństw. Społeczeństwa słabo wyedukowane są na nią najbardziej podatne. Przed wszelkiego rodzaju manipulacjami ciężko się bronić. Dodatkowo nie pomaga w tym fakt, że media coraz częściej nie weryfikują źródeł swoich informacji, a publikują wszystko co może przynieść sensację, czyli podnieść potencjalne zyski.

Przypisy

- 1 M. Szulczewski, Propaganda polityczna. Pojęcia – funkcje – problemy, Warszawa 1971, s. 52.
- 2 S. Kwiatkowski, Słowa i emocje w propagandzie, Warszawa 1974.
- 3 H.M. Kula, Propaganda współczesna. Istota – właściwości, Toruń 2005, s. 25.
- 4 logograf – definicja: <http://portalwiedzy.onet.pl/108557,,,,logograf,haslo.html>. Dostęp 15.12.2012.
- 5 Przekaz bezpośredni wymagał bezpośredniego kontaktu z ludźmi i przeważnie była to mowa bezpośrednia. Przekaz pośredni był realizowany za pomocą symboli, dźwięków – np. rzeźby, napisy, obrazy.
- 6 Encyklopedia PWN: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3990657>. Dostęp 15.12.2012.
- 7 M. Zimny, Terroryzm samobójczy, Warszawa 2006, s. 120.
- 8 P. Stanisławski. „Ryan Lanza: Zamknijcie się, k...wa, wszyscy. To nie byłem ja!”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,13055845,Ryan_Lanza_Zamknijcie_sie_k_wa_wszyscy_To_nie.html. Dostęp 15.12.2012.
- 9 <http://www.theatlantic.com/politics/archive/10/06/al-qaedas-first-english-language-magazine-is-here/59006/>. Dostęp 16.12.2012.
- 10 How to make a bomb in the kitchen of your mom (ang.).
- 11 „Hamis zabija oskarżonych o zdradę. Publiczna egzekucja, ciała ciągnięte ulicami”. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/hamis-zabija-oskarzonych-o-zdrade-publiczna-egzekucja-cialo-ciagniete-ulicami,289858.html>. Dostęp 16.12.2012.
- 12 Materiał TVP z dnia 11 września 2001 roku, znaleziony w serwisie YouTube. <http://www.youtube.com/watch?v=-DLzCK7kegs>. Dostęp 16.12.2012.

PIOTR PATATYN

Badania nad osobowością terrorysty

Możemy przyjąć, że zjawisko terroryzmu określane *dżumą XXI wieku* realizują osoby charakteryzujące się swoistą osobowością, czyli względnie stałymi dla danej jednostki cechami psychicznymi regulującymi jej zachowanie. Ich wyszczególnienie i zdefiniowanie okazuje się trudne – podobnie jak zdefiniowanie terroryzmu.

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na problem, któremu w Polsce praktycznie nie poświęcono wiele miejsca i czasu. Podstawę metodologii naukowej jest analiza aktów terrorystycznych z ostatnich lat oraz cech osobowości pewnej, (lecz niezbyt licznej) grupy terrorystów.

Badania nad tzw. osobowością terrorysty zapoczątkowano pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych, w odpowiedzi na gwałtownie wzrastającą liczbę zamachów terrorystycznych. Istotę badań stanowi pozyskiwanie i analizowanie informacji o terrorystach, zaś ich cel – tworzenie uniwersalnego profilu zaangażowanej jednostki. Przygotowane analizy powinny poprawić efektywność działania służb i instytucji, zajmujących się rozpoznawaniem zagrożeń w ramach zwalczania zjawiska.

Naukowcy prowadzący badania nad osobowością terrorysty wciąż zmagają się z zasadniczymi trudnościami, znanymi dla całej problematyki terroryzmu – począwszy od zawłości definicyjnych, skończywszy na prawno-organizacyjnych aspektach walki z nim. Biorą one początek w dwóch podstawowych właściwościach zjawiska: dużej dynamice i złożoności problemu terroryzmu.

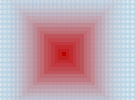
Psychologia nie proponuje obecnie jednoznacznych odpowiedzi na najważniejsze w kontekście zapobiegania aktom terroru pytania (np., *dlaczego człowiek staje się terrorystą?*, *Które cechy psychologiczne wyróżniają terrorystę z tłumu?*), Wskazuje jednak, które kierunki badań należy obrać lub kontynuować, a które porzucić.

Naukowcy podejmujący się takich badań muszą być świadomi ograniczeń, które ich dotyczą. Chodzi zwłaszcza o **niewielką ilość rzetelnych danych o terrorystach** i ich cechach psychologicznych – wszakże nawiązanie i utrzymanie przez badacza systematycznego, bezpośredniego kontaktu z członkami organizacji terrorystycznych lub tzw. *samotnymi wilkami* pozostaje w zasadzie niemożliwe. Powód ten uniemożliwia robienie podobnych analiz w Polsce, która nie doświadczyła funkcjonowania organizacji terrorystycznych, zaś informacje o ich działaniach pochodzą wyłącznie z prasy lub telewizji. Nasze badania powinny, zatem zostać oparte o wiedzę i doświadczenia uczonych z innych państw.

Za podstawową metodę badań nad osobowością terrorysty możemy uznać analizę danych (informacji) uzyskanych w wyniku:

– prowadzonych wywiadów z aktywnymi terrorystami, wymagających wcześniejszego starannego przygotowania kwestionariusza wywiadu i wyboru technik rozmowy. Taka procedura pozwala zdobyć zaufanie respondenta i umożliwia ponowny kontakt z nim w przyszłości. Najskuteczniejszą metodę wywiadu stanowi metoda aktywnego słuchania. Składa się ona z następujących elementów:

- potwierdzania, że słuchamy i rozumiemy respondenta (utrzymywanie kontaktu wzrokowego, okresowe powtarzanie zwrotów tj. *słucham cię z uwagą, rozumiem*);
- dostosowania się do respondenta (odpowiednia postawa ciała i ton głosu);
- otwartość na odmienne poglądy (nie przerywanie respondentowi, nie dyskutowanie z nim);
- parafrazowania fragmentów wypowiedzi respondenta (okresowe powtarzanie zwrotów tj. *jeżeli dobrze rozumiem, chodzi o..., ...czy mam rację?*).
- wywiady z więzionymi terrorystami, które z regu-



- ty trwają krótko, a ich ścisły zakres określają służby bezpieczeństwa, rzadko i z niechęcią pozwalające na takie spotkania;
- wywiady z byłymi terrorystami, ukrywającymi się najczęściej przed służbami bezpieczeństwa, ale czasem także (np. w przypadku samowolnego opuszczenia grupy) przed aktywnymi terrorystami. Nawiązanie kontaktu w tym przypadku uchodzi za szczególnie trudne i niebezpieczne, jeżeli uda się zorganizować spotkanie;
 - autobiografie, czyli dzienniki, listy, pamiętniki będące opisem życia aktywnych lub byłych terrorystów, cenne zwłaszcza z punktu widzenia badaczy psychologii terroryzmu. Dzięki zastosowaniu metody formułowania logicznych wniosków z potwierdzonych wcześniej założeń (zwanej dedukcją) wiele informacji można odczytać z samej konstrukcji tekstu (np. ze sposobu narracji) czy też oceny rozmaitych wydarzeń przez osobę opowiadającą – nawet, jeżeli one nigdy nie zaszły. Autobiografie są jednak trudno dostępne;
 - powieści autobiograficzne, posiadające zazwyczaj więcej elementów fikcyjnych, przez co są mniej atrakcyjne naukowo dla badaczy.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż istnieje konieczność **uznania multidyscyplinarnego podejścia w badaniach** nad problematyką terroryzmu za jedynie słuszną, co oznacza, że badacze muszą korzystać w tym zakresie z wiedzy i doświadczeń innych dziedzin naukowych, których obszarem zainteresowania są również różne formy działalności człowieka o charakterze destruktywnym: np. kryminalistyka, a także o społecznym np. antropologii. Większość dotychczasowych analiz na temat terroryzmu i terrorysty odwołuje się tylko do jednego punktu widzenia, co powoduje nadmierne uproszczenia, w dużym stopniu zniekształcające rzeczywistość.

Należy w tym kontekście stanowczo **odrzuć hipotezę** (dominującą w latach siedemdziesiątych, która odżyła po zamachach z 11 września 2001 r.), **jakoby przeciętny terrorysta był jednostką psychopatyczną**. Faktycznie, można wskazać pewne podobieństwa pomiędzy psychopatą a terrorystą np. odrzucają oni powszechnie przyjęte normy, nie czują się winni za swoje czyny, nierzadko wykazują się skrajnym egoizmem i brakiem empatii względem innych ludzi. Notorycznie kłamią. Zarazem na co dzień są często wzorowymi obywatelami. Jednocześnie trzeba wykazać czynniki różniące obydwie jednostki, które zostały przedstawione w tabeli 1.

Lp.	Terrorysta	Psychopata
1.	Kontroluje swoje emocje.	Zachowuje się impulsywnie, z trudem panuje nad emocjami w sytuacjach stresowych.
2.	Bierze udział w działaniach grupowych, potrafi współdziałać.	Działa najczęściej w pojedynkę.
3.	Bierze często udział w starannie zaplanowanych, długoterminowych działaniach.	Działa spontanicznie. Z reguły wybiera najkrótszą drogę, aby zaspokoić swoje popędy. Nie potrafi planować odległych celów
4.	Wykazuje zdyscyplinowanie	Nie przestrzega reguł obowiązujących w społeczeństwie
5.	Konsekwentny w działaniu	Potrafi bez przyczyny zaniechać wykonywania określonej czynności
6.	Wybiera cel, posługując się określonym kluczem (np. samolot zachodnich linii lotniczych, amerykańscy turyści)	Wybiera przypadkowy cel
7.	Wybrany obiekt lub osoba stanowi dla niego jedynie cel pośredni	Wybrany obiekt lub osoba stanowi dla niego cel bezpośredni
8.	Przemoc stanowi dla terrorysty podstawowe narzędzie osiągnięcia celów	Nie każdy psychopata wykazuje skłonności do zadawania cierpienia innym ludziom

Tabela 1. Źródło: opracowanie własne na podstawie książki J. Horgan, Psychologia terroryzmu, Warszawa 2008.

Z danych przedstawionych w powyższej tabeli jednoznacznie wynika, że psychopata nie byłby w stanie dłużej funkcjonować w żadnej z organizacji terrorystycznych. Należy tutaj dodać, iż problem stałego i wyraźnego zaburzenia osobowości dotyczy ok. 3 procent każdej zbiorowości społecznej.

Zastanawiające jak wielką popularność odzyskała po 2001 r. hipoteza, jakoby przeciętny terrorysta był jednostką psychopatyczną. Jej popularność wynika z faktu, że rządy demonizując terrorystę, zyskują społeczne przyzwolenie na eliminację zagrożenia dowolnymi siłami i środkami, a czasem także odwracają uwagę opinii publicznej od nieudolności władzy w sprawach krajowych. Jedną z nielicznych kwestii, co do których panuje wśród uczonych zgodność, stanowi negatywny wymiar słowa *terrorysta*.

Warto wspomnieć o **mediach**, które prócz relacji z konfliktów i wojen, **dokonują także oceny ich uczestników**, wczuwając się w nastroje dominujące w społeczeństwie. Skupiają się one na efektach działalności terrorysty, rzadko przedstawiając jej przyczyny. W przypadku relacji z bieżących wydarzeń, w studiach telewizyjnych czy radiowych pojawia się wielu ekspertów np. psychologów, jednak z powodu krótkiego czasu antenowego przeznaczonego na rozmowę, dokonują oni zwykle szczątkowej oceny sytuacji, stosując niebezpieczne (zwłaszcza w przypadku terroryzmu) skróty myślowe. W rezultacie psychologia zaczyna być postrzegana w kategoriach nikomu niepotrzebnego zbioru banałów. Ludzie łączą dodatkowo próby zrozumienia mechanizmu zachowania terrorysty z usprawiedliwianiem. Drastycznie obniża to zaufanie do nauki. W badaniach nad psychologią terroryzmu (w tym osobowością terrorysty) emocje wciąż przesłaniają fakty.

Stworzenie całościowego profilu osobowościowego jednostki zaangażowanej w działania o charakterze terrorystycznym wydaje się obecnie niemożliwe i takie zapewne pozostanie w przyszłości. Istnieje natomiast możliwość wyodrębnienia profilu terrorysty, który reprezentuje wskazany typ organizacji, działając w określonym czasie i przestrzeni.

Wiele hipotez dotyczących psychologii terroryzmu i terrorysty upadło, nie potwierdzając założeń badawczych. Nauka nie poniosła klęski – byłoby tak, gdyby błędne teorie funkcjonowały dalej (wskazujące u jednostek angażujących się w działania o charakterze destruktywnym np. awitaminozę lub deformację czaszki). Tymczasem każda zrealizowana analiza przybliżyła nas do prawdy, niezależnie od jej wyniku.

Operacje militarne prowadzone po 2001 r. w różnych częściach świata pod nazwą *wojny z terroryzmem* zyskały międzynarodowy rozgłos nie tylko dzięki znaczącym sukcesom, których nie brakuje, ale także poprzez liczne przypadki nadużycia prawa przez koalicję antyterrorystyczną. Działania stanowiące pogwałcenie obowiązującego prawa i tradycji przyczyniają się do umacniania tendencji ekstremistycznych, co zwiększa możliwości propagandowe i werbunkowe organizacji tj. np. Al-Kaida.

Generalizując: problem badań naukowych osobowości terrorysty oraz badań problematyki psychologii terroryzmu są w Polsce w powijakach. Podejmowane nieśmiało próby są realizowane przez pasjonatów, a nie można badań prowadzić w oparciu o pozarządowe organizacje. Podjęcie takich badań pozwoliłoby zapewne lepiej poznać, zrozumieć i być może osłabić akty terroru. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Rozwiązaniem byłoby wejść w kontakty robocze z ośrodkami naukowymi państw mających już określony dorobek w tej dziedzinie ((USA, Niemcy, Włochy).

Opracowanie na podstawie: pracy dyplomowej pt. Sprawca ataku terrorystycznego i jego współczesny portret psychologiczny, przygotowanej i obronionej w Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie, napisanej pod kierunkiem dr Czesława Marcinkowskiego.

Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie

Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie została powołana decyzją Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 lutego 2001 roku i jest wpisana do rejestru niepaństwowych uczelni zawodowych pod nr 56. Mury Wszechnicy opuściło już ponad 4650 absolwentów. Aktualnie studiuje 2957 osób na wszystkich kierunkach studiów.

Uczelnia ma szeroki profil kształcenia na studiach licencjackich i magisterskich. U nas można studiować: filologię (angielską, niemiecką, rosyjską i hiszpańską), pedagogikę, samorząd terytorialny, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, finanse i rachunkowość.

Niewątpliwym atutem jest umiejscowienie Uczelni – w samym centrum Warszawy, w historycznym Pałacu Kultury i Nauki.

Więcej informacji: www.wszechnicapolska.edu.pl

Subiektywna lista organizacji terrorystycznych, cz. II

Lp.	Nazwa organizacji	Kraj / miejsce dyslokacji / działania	Uwagi
1.	Abu Sayyaf Group	Filipiny (wyspa Mindanao)	
2.	Al – Badr Mujahedin	Wschodni Pakistan (dzisiejszy Bangladesz)	Istniało kilka grup o tej nazwie. Działały w Afganistanie oraz Kaszmirze, powiązane ze służbami wywiadowczymi Pakistanu.
3.	Ansar al - Islam	Irak (północny Kurdistan)	Ideologia pokrewna z poglądami talibów.
4.	Demokratyczne Siły na rzecz Wyzwolenia Rwandy	Demokratyczna Republika Kongo	
5.	Bojownicy o Wolność Kambodży	Kambodża	Przywódca Chhun Yasith – obywatel amerykański pochodzenia kambodżańskiego.
6.	Maoistyczne Komunistyczne Centrum Indii Wojna Ludu	Indie	
7.	Libańska Zbrojna Frakcja Rewolucyjna	Liban, Francja, Włochy	
8.	Federacja Europejskiej Akcji Narodowej	Francja	Neofaszystowska.
9.	Czerwone Brygady	Włochy	Lewicowe ugrupowanie terrorystyczne.
10.	Karaibski Sojusz Rewolucyjny	Basen m. Karaibskiego	Lewicowy.
11.	Ludowy Ruch Wyzwolenia Cinchonero	Honduras	Zbrojne skrzydło Ludowego Związku Rewolucyjnego.
12.	Partia Walczących Komunistów	Włochy	Organizacja związana z Czerwonymi Brygadami.
13.	Rewolucyjna Lewica	Turcja	
14.	Ludowe Siły Rewolucyjne	Argentyna	
15.	Tajna Armia Antykomunistyczna	Salwador	
16.	Rewolucyjna Organizacja 17 Listopada	Grecja	Zabójstwo Richarda Welcha – rezydenta CIA.
18.	Front Wyzwolenia Korsyki	Francja	
19.	Front Wyzwolenia Quebecu	Kanada	
20.	Rewolucyjne Siły Zbrojne	Gwatemala	Zabicie ambasadora RFN Karla von Spreti.
21.	Wyzwoleńcze Siły Partyzanckie	Portoryko	
22.	Blok Wiernych	Izrael	Ortodoksyjna organizacja żydowska.
23.	Świetlisty Szlak	Peru	
24.	Armia Krajowa	Polska	
25.	Gwardia (Armia) Ludowa	Polska	

26.	Islamska Organizacja Wyzwolenia	Liban	Porwanie radzieckich dyplomatów w 1985 r.
27.	Żydowska Liga Obrony	USA	Meir Kahane - założyciel.
28.	Komunistyczna Liga Armia Czerwona	Japonia	
29.	Czarna Ręka	Hiszpania	Anarchistyczna.
30.	Marksistowsko – leninowska jednostka Zbrojnej Propagandy	Turcja	Antyamerykańska.
31.	Peronistowski Ruch Montonero	Argentyna	Organizacja lewicy peronistycznej.
32.	Oficerowie z Gór	Gwatemala	Skrajnie prawicowa.
33.	Czarny Porządek	Włochy	Neofaszystowska.
34.	Organizacja Tajnej Armii	Francja	Zamachy m in. na prezydenta Ch. De Gaulle'a.
35.	Partia Białych Patriotów	USA	
36.	Mudżahedini Ludowi	Iran	
37.	Rewolucyjna Brygada Maximiliano Gomeza	Dominikana	
38.	Front Wyzwolenia Narodowego Czadu	Czad	
39.	Tajna Organizacja Rewolucji Algierskiej	Algieria	Tworzą współpracownicy Ben Belli.
40.	Narodowy Ruch Wyzwolenia Narodowego (Partia Wolności Inkatha)	RPA	
42.	Afrykański Kongres Narodowy	RPA	
43.	Narodowy Ruch Rewolucyjny	Brazylia	
44.	Front Rewolucyjny Turkiestanu Wschodniego	Chiny	
45.	Wolni Oficerowie	Egipt	
46.	Rewolucja Egipska	Egipt	Powiązana z Abu Nidalem.
47.	Komando Akcji Rewolucyjnej 29 maja	Ekwador	
48.	Siły Komandosów Chalistanu	Indie (Pendżab)	Sikhowie.
49.	Ruch Wyzwolenia Tigre	Etiopia	
50.	Wolna Młodzież Południowomolukańska	Holandia	Zajęcie szkoły w Bovensmilde.
51.	Misja Islamska	Irak	
52.	Narodowa Organizacja Wojskowa (Irgun)	Izrael	
53.	Jordański Front Narodowy	Jordania	Utworzyli Palestyńczycy.
54.	Mau – Mau	Kenia	Okres kolonialny, organizacja plemienia Kikuju.
55.	Ruch 19 Kwietnia (M-19)	Kolumbia	
56.	Omega -7	USA/Kuba	Antycastrowska.
57.	Ludowe Rewolucyjne Siły Zbrojne	Meksyk	
58.	Rewolucyjny Sojusz Demokratyczny	Nikaragua/ Kostaryka	Przywódca Eden Pastora – sławny komendant Zero.
59.	Wyzwoleńcze Tygrysy Tamińskiego Eelamu	Sri Lanka	
60.	Ruch Wyzwolenia Narodowego „Tupamaros”	Urugwaj	Członkiem „Tupamaros” był obecny prezydent Urugwaju Jose Mujica.

(KPK)

Glosariusz organizacji terrorystycznych, cz. II

Jedną z najbardziej znanych, ale będąca już historią, jest Frakcja Czerwonej Armii – Rote Armee Fraktion. Powstała ona na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Republice Federalnej Niemiec. Tak zwaną pierwszą generację terrorystów stanowili: Andreas Baader, Ulrike Meinhof oraz Gudrun Ensslin.

W swoich założeniach ideowych powoływali się na naturalne prawo oporu, które rzekomo zezwalało mniejszości stosować środki pozaustawowe, gdy te ustawowe okazały się niewystarczające. Uznano, że „wielka koalicja” chadeków z socjaldemokratami rządząca RFN nie zapewniła młodym ludziom odpowiedniego udziału w życiu publicznym czy gospodarczym, co spowodowało powstanie opozycji pozaparlamentarnej. Korzeni powstania RAF należy szukać w protestach i rozruchach studenckich, które zaczęły się wiosną 1965 r. na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim. Powstały najrozmaitsze grupy radykalne czy anarchistyczne. Utrzymała się jedna z nich czyli tzw. **banda Baader – Meinhof**. Przyłącza się do nich adwokat Horst Mahler. Oficjalne narodziny RAF to dzień 17 maja 1970 r., kiedy to agencja prasowa DPA otrzymuje komunikat o utworzeniu Czerwonej Armii. Do grona założycieli zaliczyć możemy również: Irmgard Möller, Jana Carla Raspe, Ingrid Schubert, Wenera Hoppe, Sabine Smitz, Helmuta Pohla, Wolfganga Beera, Frederika Krabbe, Willego Petera Stola, Elisabeth von Dyck, Hansa Joachima Kleina czy Rolfa Wagnera.

Swoje zasady RAF określiła w dokumencie noszącym nazwę *Pojęcie partyzantki miejskiej*. Pierwsza ofensywa terrorystyczna RAF załamała się już w połowie 1972 r. Atakowany były siedziba koncernu Springera w Hamburgu, placówki armii USA we Frankfurcie nad Menem i w Heidelbergu. Zaatakowano sędziego śledczego Buddenberga w Karlsruhe. Zaatakowano centralę koncernu IG Farben. Aresztowane zostało tzw. twarde jądro organizacji (23 osoby), co jak się wydawało skończyło epokę terroryzmu w RFN. Jednakże RAF



Logo RAF

mimo zdanych ciosów podniosła się. W 1976 r. kierowana przez adwokata Siefrieda Haaga RAF rozpoczęła nowe „życie”. Mimo, że Haag został aresztowany z rąk członków *Komanda Ulrike Meinhof* ginie prokurator generalny RFN Siegfried Buback (kwiecień 1977), w lipcu zostaje zabity Jurgen Ponto prezes Dresdner Bank, we wrześniu *Komando Siegfrieda Hausnera* porywa Hansa M. Schleyera – prezesa związku pracodawców. Po klęsce w Mogadiszu, samobójstwie przywódców RAF w więzieniu w Stammheim (Baader, Raspe, Ensslin) terror RAF przygasa. Terrorystów RAF tzw. drugiej generacji (Christian Klar, Kurt Folkerts i inni) zostali ujęci lub zbiegli do NRD. W 1984 r. trzecia generacja terrorystów RAF podjęła kolejne próby zamachów, jak choćby na szkołę NATO w Oberammergau. Ostateczny kres działań RAF położyło zjednoczenie Niemiec, co w ostateczności doprowadziło w 1998 r. do rozwiązania RAF.

(KPK)

Wywiad z mjr. rez. dr inż. Maciejem Zimnym

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie. Jak to się stało, że absolwent Akademii Górniczo – Hutniczej i szkoły podchorążych rezerwy w Elblągu zostaje oficerem jednostek specjalnych Wojska Polskiego: 6 Brygady Powietrzno – Desantowej oraz JW 2305 GROM. Można żartobliwie stwierdzić, że wyszedł Pan z podziemi (kopalnianych) w chmury.

Odpowiedź jest bardziej prozaiczna niż się może wydawać. Po prostu po ukończeniu studiów, w czasie odbywania rocznego przeszkolenia wojskowego doszedłem do przekonania, że chciałbym zostać oficerem – żołnierzem zawodowym w 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej, w której jako podchorąży pełniłem praktykę dowódczą. Napisałem wniosek do ministra obrony narodowej i... stało się. Do zawodowej służby wojskowej, w stopniu podporucznika (mianowany byłem w rezerwie) zostałem powołany w październiku 1985 roku. A praca pod ziemią, w kopalni, w późniejszym okresie mi tylko pomogła, bo miałem za sobą już pewne doświadczenie życiowe. Do dzisiaj uważam, że mając wtedy 26 lat i podejmując decyzję odnośnie swojego życia miałem sporą przewagę nad tymi, którzy idąc do szkół oficerskich w wieku 18-20 lat, potem dopiero stwierdzali, że to nie jest to.

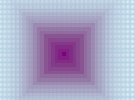
Jak Pan jako żołnierz, weteran wielu operacji w misjach poza granicami kraju ocenia obecną sytuację na „froncie” walki z terroryzmem. Jak Pana zdaniem powinno wyglądać zwalczanie terroryzmu międzynarodowego. Czy powinno się to odbywać li tylko w ramach operacji wojskowych przeciwko terrorystom?

Walka z terroryzmem to teraz moda, konieczność i ogromne wyzwanie. Nie można go ograniczyć tylko do prowadzenia działań typu wojskowego. Należy znać dokładne definicje działań antyterrorystycznych i przeciwoterrorystycznych, a zwłaszcza wiedzieć czym się różnią. Otóż, jakiegokolwiek działania do czasu zamachu to działania antyterrorystyczne, wszystko „po” to już przeciwoterrorystyczne. Innymi słowami antyterroryzm to w głównej mierze profilaktyka. I ona powinna obejmować bardzo szerokie spektrum działalności. Od po-

lityki do dziedzin zarezerwowanych dla służb specjalnych (wywiad i kontrwywiad). A operacje wojskowe, to pomijając ich całą „medialność” to już tylko ich mały fragment, najczęściej będący tylko „ostatecznym rozwiązaniem”, gdy wszystkie inne stosowane dotąd środki zawiodły.

Generał major w stanie spoczynku Walerij N. Wieliczko, były szef sztabu 9 Zarządu Głównego KGB w udzielonym wywiadzie stwierdził m in.: *Walka z terroryzmem to prerogatywa służb specjalnych, a nie armii, wojsk wewnętrznych czy też różnego rodzaju oddziałów specjalnych i nawet nie organów ochrony prawnej. Struktury siłowe włączają się zazwyczaj na ostatnim etapie – likwidacji terrorystów. Podczas walki z terroryzmem trzeba pokładać nadzieję nie tyle w sile, co w rozumie, przenikając agenturalnie w szeregi terrorystów nie tylko po to żeby uzyskać uprzedzającą informację operacyjną, ale i po to, by rozkładać ich od wewnątrz.* Jak by się Pan odniósł do tego stwierdzenia. Jak w związku z powyższym widzi Pan możliwość wykorzystania JW 2305 w walce z terrorystami. Jaka politykę antyterrorystyczną (szeroko rozumianą) powinniśmy prowadzić w Polsce?

Całkowicie się zgadzam z taką opinią. A co do JW 2305, to uważam, że jest ona wykorzystywana właściwie w walce z terroryzmem, wkraczając do działania, gdy wszystkie inne środki zawiodły lub okazały się za niewystarczające. Natomiast pojęcie tzw. „polityki antyterrorystycznej” jest tak szerokie, że pozwolę sobie tylko na podanie kilku przykładów. Za najważniejszą uważam powszechną świadomość że takie zagrożenie istnieje, bo w każdej chwili zaistnieć na terenie kraju. To mniej więcej tak, jak z letnimi powodziąmi, mało kto się ubezpiecza, wały nie są remontowane, ludzie budują się na terenach zalewowych, wierząc że może powodzi nie będzie. Kiedy okazuje się, że ta wiara była naiwna, rozpoczyna się szukanie winnych, ale oczywiście nie u siebie. Z terroryzmem jest podobnie. Na pocieszenie dodam, że nie tylko u nas. Przecież w USA przez zamachami 11 września 2001 roku były raporty agentów niskiego szczebla o nadciągającym zagrożeniu, lecz zostały zlekceważone.



Bez wątplenia jest Pan znawcą problematyki terroryzmu samobójczego. Według *Centre of Excellence Defence Against Terrorism NATO* w 2011 roku przeprowadzono 344 ataki samobójcze. Ich ofiarą padło 1972 zabitych i 4558 rannych. Czyli statystycznie jeden atak to 18,98 ofiary. W atakach IED (VBIED), których było 3936, zabitych zostało 3461, zaś rannych 9205, statystycznie na jeden atak przypada 3,22 ofiary. Już samo to wskazuje na skuteczność ataków samobójczych, o czym Pan zresztą pisze w swojej książce. Jakie, Pana zdaniem, powinno podejmować się działania, aby ograniczyć liczbę zamachów samobójczych i ich ofiar.

Zamachowcy samobójcy, to nic innego, jak inteligentny, bardzo mobilny i nieprzewidywalny środek przenoszenia. Potrafi zmieniać czas i sposób dotarcia do celu w zależności od wielu czynników zewnętrznych. Wbrew powszechnym opiniom opiera się na ludziach inteligentnych, wykształconych, obytych we współczesnym świecie. To powoduje, że prawdopodobieństwo zamachu jest niezwykle wysokie. Do tego należy dodać praktyczne brak symptomów wskazujących zbliżające się niebezpieczeństwo. Jeżeli bezpośredni wykonawca jest wystarczająco zdeterminowany by zginąć w momencie zamachu, to niestety ograniczyć zamachów samobójczych się nie da. Może w przypadku, gdy materiał wybuchowy jest przenoszony pod ubraniem „w pasie szachida” można mówić, że na podstawie zachowania czy rodzaju ubioru, można zidentyfikować terrorystę „przed”. Lecz, gdy np. już czynione są próby ukrywania substancji wybuchowych w ciałach ludzi by później atakować w ten sposób np. w czasie lotu samoloty pasażerskie, to wobec takich wyzwań trudno mówić o skutecznej profilaktyce. Za jedyny skuteczny sposób, mogący się przeciwstawić terroryzmowi samobójczemu nadal niezmiennie uważam obserwację otoczenia i reagowanie na wszelkie odstępstwa, plus oczywiście właściwe podejście wszystkich służb państwowych, by osoba zgłaszająca daną rzecz nie została zlekceważona lub nawet w skrajnych przypadkach wyśmiana. Nie chciałbym również wchodzić głęboko w inne domeny służb specjalnych jak np. sieci agenturalną, lecz też ma to istotne znaczenie.

Proszę o kilka słów komentarza do sprawy Brunona K. z Krakowa.

Duży plus dla ABW, ale też dodam, że przeciwnik

był być może dobrym fachowcem w dziedzinie materiałów wybuchowych, ale słabym (na szczęście) w rzemiośle terrorystycznym. Dla mnie to osoba niezrównoważona, którą na szczęście oddało się unieszkodliwić „przed”. Gdyby swój plan wprowadził w życie, to mielibyśmy „Smoleńsk” do szczęścia. Jednak najgorsze byłoby w tym, że jak pokazuje proza życia, stworzyłoby to kolejną okazję do walk politycznych, a prawdziwy problem stałby się nieważny.

Jak Pan sobie wyobraża edukowanie naszego społeczeństwa w zakresie potencjalnych zagrożeń terrorystycznych?

To chyba najtrudniejsze. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu pokoleń wyrosliśmy jako naród w przeświadczeniu, że władza to „oni” i nie należy ich słuchać, a wszelkie przepisy są po to by je łamać. Cóż, okres zaborów, dwie wojny światowe i okres PRL-u – teraz tylko potępiany, zrobiło swoje. Jako społeczeństwo nie jesteśmy zdyscyplinowani, ale za to mamy wyolbrzymione i z gruntu fałszywie pojmowane „prawo do wolności”, rozumiane jako przywilej do robienia wszystkiego, na co ma się aktualnie ochotę. Natomiast edukowanie i jakiegokolwiek przeciwstawianie się zagrożeniom terrorystycznym będzie przez większość postrzegane jako „zamach na wolność” i pacyfikowane w zarodku. A gdyby zdarzył się zamach, to wszyscy będą głośno pomstować, że to i tak wina rządu. Jest jednak jedna cecha, typowo polska, która jest w tej kwestii sprzymierzeńcem. W momentach zagrożenia wszystkie inne sprawy stają się nieważne, wtedy nie liczą się poglądy polityczne, status materialny, nawet wiara. W takich momentach Polacy stają się patriotami przez duże „p” i jesteśmy gotowi walczyć z każdym, bez względu na ofiary i na pewno nie damy się tak zastraszyć jak np. Hiszpanie w 2004 roku. Tam wystarczyły cztery zamachy na pociągi, około 200 ofiar, by całkowicie na 3 dni przed wyborami zmieniły się preferencje polityczne. I właśnie to być może powstrzymuje – jak dotąd – od przeprowadzania w Polsce zamachów.

Dziękuję za rozmowę
Kazimierz Kraj

KAZIMIERZ KRAJ

Stanisław Szaliński - mistrz kontrwywiadu

Długoletni szef Wydziału II b (kontrwywiad) Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego major Stanisław Szaliński urodził się 23 kwietnia 1896 r. w miejscowości Anielewo powiatu brodnickiego.

Ukończył 6 klas gimnazjum w Gnieźnie. W latach 1912 – 1915 odbywał praktykę w rolniczych majątkach ziemskich rodziny Czackich, które znajdowały się na Pomorzu.

Mający w 1915 r. 19 lat Stanisław został w ramach poboru powołany do służby w armii kajzerowskich Niemiec. Początkowo służy 44 pułku piechoty stacjonującym w Jarocinie. Po szkoleniu od lipca 1916 r. do końca I wojny światowej nieprzerwanie służy w 335 pułku piechoty, który toczy walki na froncie francusko – niemieckim oraz rosyjsko – niemieckim. Kończy kurs aspirantów oficerskich, awansuje do stopnia kaprala, a następnie sierżanta. Dowodzi drużyną, a później plutonem. Od lipca 1917 r. do 30 listopada 1918 r. (koniec wojny) jako dowódca plutonu (z-ca oficera) bierze udział w walkach na froncie zachodnim (Verdun i prawdopodobnie Morfidier). Pułk zostaje przebazowany do Gniezna. Szaliński uczestniczy w Powstaniu Wielkopolskim biorąc udział w rozbrojeniu pułków niemieckich w Gnieźnie oraz pierwszych walkach na przedpolach miasta. W styczniu 1919 r. organizuje I Kompanię Gnieźnieńską z którą wyruszył do walki pod Nakłem, następnie Mroczą i Ślesinem. Kolejno bierze udział w walkach pod Szubinem i Łabiszynem. Jest dowódcą 3 kompanii cekaemów 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich). W maju 1919 r. awansowany na mocy dekretu Naczelnej Rady Ludowej podporucznikiem. Podczas wojny 1920 r. wyróżnił się podczas walk z Robotniczo – Chłopską Czerwoną Armią pod Garwolinem (sierpień 1920 r.) kiedy to jako dowódca kompanii cekaemów zmusił nieprzyjaciela do porzucenia dwóch dział. Kontynuując pościg za nieprzyjacielem zdobył koszary w Garwolinie. Do niewoli wziął trzystu jeńców oraz tabory brygady. Obronił również koszary przed ka-



Major Stanisław Szaliński

walerią bolszewicką. Po wojnie nadal służył w 58 pułku piechoty jako dowódca kompanii oraz pełniący obowiązki dowódcy batalionu.

W maju 1925 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych został odkomenderowany do Oddziału II, wtedy jeszcze Sztabu Generalnego. Odkomenderowanie nie zostało ogłoszone w dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych i ówczesny kapitan Stanisław Szaliński oficjalnie pozostawał na etacie macierzystego pułku.

Kapitan Szaliński początkowo pracował jako referent w Referacie Narodowościowym Wydziału II b, następnie od marca 1926 r. do stycznia 1930 r. jako kierownik tegoż referatu.

W dniu 2 lutego 1930 r. major Stanisław Szaliński przejął kierowanie Wydziałem II b Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Kierował nim do 18 września 1939 r. W międzyczasie prowadził zajęcia na VIII Kursie Informacyjno – Wywiadowczym organizowanym przez Oddział II. Był również (w 1934 r.) komendantem I Kursu Informacyjno – Wywiadowczego dla oficerów rezerwy. W 1936 roku ówczesny szef Oddziału II płk dypl. Tadeusz Pełczyński wnioskuje o awans na stopień podpułkownika, w drodze wyjątku, co nie zostało uwzględnione.

W roku 1939 r. w strukturze organizacyjnej Wydziału II b znajdowały się następujące komórki: Samodzielny Referat Kontrwywiadowczy (kontrwywiad Zachód i kontrwywiad Wschód), Referat Ogólno – Organizacyjny, Referat Narodowościowo – Polityczny, Referat Ochrony Tajemnicy Wojskowej, Centralny Referat Agencji oraz Centralna Kartoteka oraz Kancelaria.

Wojenne losy majora Szalińskiego są klasyczne. Po opuszczeniu terytorium Polski internowany w Rumunii. Ucieka i przedostaje się do Francji. Po kampanii francuskiej ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Kolejny dowódca kompanii oficerskiej w 3 Kadrowej Brygadzie Strzelców, wykładowca na kursie dowódców batalionów w Brygadzie Szkolnej. Kolejny wykładowca w Centrum Wyszakowania Piechoty. Odbywa szkolenia na lotniczym kursie informacyjnym, przechodzi staż w 1 Dywizji Pancerniej, słuchacz *Civil Affairs Staff Centre*. Od

czerwca 1944 r. dowódca batalionu szkolnego w Ośrodku Szkolenia. Od stycznia 1946 r. dowódca 3 Baku Grenadierów 4 Dywizji Piechoty. Awans na stopień podpułkownika uzyskał 27 maja 1945 r. Następnie zaciągnął



Legitymacja St. Szalińskiego.
Virtuti Militari

się do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Ukończył kurs konserwacji zabytków.

Po zwolnieniu z PKPR prowadził z dwoma współnikami sklep z antykami. Zmarł na zawał serca w Londynie 27 września 1951 r.

Odnaczony m in. Orderem Virtuti Militari V kl. oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Kierowany przez majora Stanisław Szalińskiego Wydział II b odniósł wiele sukcesów w walce z obcymi wywiadami¹.

W 1934 r. opiniowany przez przełożony z Oddziału II: *Na obecnym stanowisku bardzo dobry*². Krótkotrwały szef Oddziału II płk dypl. Marian Smoleński tak opiniował naszego bohatera: *Szef Wydziału, przeciętnie inteligentny o dużym doświadczeniu i rutynie w pracy kontrwywiadowczej. Na samodzielne stanowisko w kontrwywiadzie mniej odpowiedni. Nadaje się do czasowego wykorzystania, jako ten który ma dużą znajomość spraw i osób co obecnie wobec zniszczenia dokumentów ma duże znaczenie*³.

Nie odpowiem, która opinia jest prawdziwa, lecz za Stanisławem Szalińskim przemawiają jego długoletnia służba na stanowisku szefa wydziału oraz osiągnięcia w zwalczaniu obcych służb wywiadowczych działających na terytorium II Rzeczypospolitej.

Przypisy

- 1 Zob. np. A. Peptoński, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- 2 T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939 – 1945*, tom II, Warszawa 2011, s. 334.
- 3 Tamże, s. 335.

BERNADETTA TERLECKA

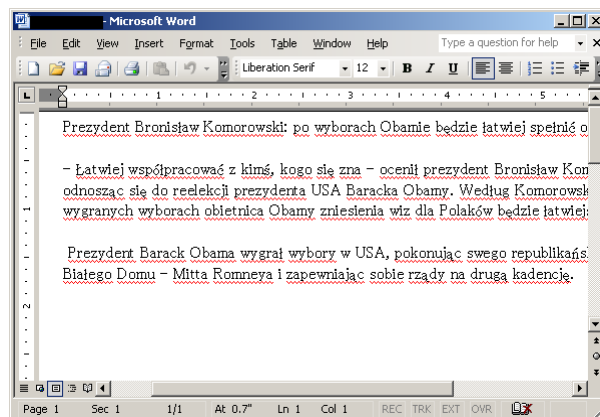
Operacja Czerwony Październik

Cel:	Agendy rządowe i dyplomatyczne.
Typ:	Cyber szpiegostwo.
Czas trwania:	Maj 2007 do nadal.
Urządzenia:	Stacje robocze i urządzenia mobilne.
Obszar zainteresowań:	Przed wszystkim informacje niejawne, dane wywiadowcze geopolityczne.

Kaspersky Lab na prośbę jednego z partnerów przeprowadziło analizę ataków typu *spear phishing* oraz *malware*ów dzięki temu wykryło kampanię Rocr (Czerwony Październik). Kampania cyberszpiegowska od około pięciu lat odnosi sukcesy w infiltracji sieci rządowych i dyplomatycznych agend oraz jednostek naukowych. Celem ataku prócz klasycznych stacji roboczych są również urządzenia sieciowe (w tym CISCO) oraz urządzenia mobilne. Plikami będącymi w obszarze zainteresowań atakujących są te z rozszerzeniami txt, csv, eml, doc, odt, docx, rtf, pdf, xls, key, crt, cer, pgp, gpg, acidcsa, acidsca, aciddisk, acidpvr, acidppr, acidssa. Zwłaszcza pliki z rozszerzeniem acid* ponieważ są plikami programu „Acid Cryptofiler”, który używany jest przez Unię Europejską i NATO do szyfrowania.

Złośliwe oprogramowanie skierowane jest głównie do instytucji w Europie Wschodniej (Rosja, kraje byłego ZSRR), Azji Środkowej, Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej (Rysunek nr 1). Szacuje się, że na świecie wystąpiło około 200 zakażeń tymi *malware*ami. Niektóre elementy kodu mogą sugerować, że za atakami stoją chińscy lub rosyjscy hakerzy, choć równie prawdopodobnym jest wykorzystanie *exploit*ów chińskich hakerów i celowe wstawienie rosyjsko - języcznych fragmentów do kodu, w celu zmylenia analityków co do pochodzenia ataków.

Data rejestracji domen i głównych serwerów sugeruje, że ataki rozpoczęły się w okolicach maja 2007 roku. Do połowy stycznia tego roku sprawcy mieli zare-



Rysunek 1. Plik skierowany w stronę Polskiego odbiorcy. <http://niebezpiecznik.pl/wp-content/uploads/2013/01/redoctober3.png>.

jestrowane około 60 domen w C&C. Lokalizacje serwerów zarejestrowanych na tę sama osobę jest kilka i mieszczą się zazwyczaj w Rosji i Niemczech.

Wszystkie zebrane w tym czasie informacje są wykorzystywane do dalszych ataków. Przykładem jest kradzież poświadczeń i późniejsze ich wykorzystanie w przypadku, gdy w innej lokalizacji niezbędne było posiadanie poświadczenia. System jest odporny na przejęcie serwerów głównych i umożliwia odzyskanie kontroli atakujących nad zainfekowanymi maszynami za pomocą alternatywnych kanałów komunikacji.

Pracownicy Kaspersky Lab zaobserwowali użycie 3 różnych *exploit*ów wykorzystujących znane luki i są nimi CVE-2009-3129 (MS Excel), CVE-2010-3333 (MS Word) i CVE-2012-0158 (MS Word).

Dokumenty wykorzystane podczas ataku były tworzone nie przez samych autorów systemu, a przez innych atakujących dla celów innych cyber napadów. W dokumentach zmieniał się oczywiście plik wykonywalny jaki został umieszczony w dokumencie. Na rysunku 2 przedstawiono przykładowy dokument wykorzystywany podczas ataku. Podczas ruchu poprzecznego w sieci atakujący wdrażali moduły, których celem było aktywne skanowanie sieci. Dzięki temu hakerzy mogli znaleźć urządzenia podatne na MS08-067 oraz na atak na dostęp grupowy.

Jak już wcześniej wskazałam *exploity* służące do dokonania ataków wykorzystywały znane od dawna luki w oprogramowaniu Excel i Word. Nigdy w 5 letniej historii działania atakujący nie wykorzystywali *exploitów* zero-day. Należy zastanowić się czemu hakerzy wykorzystują tylko znane od dawna luki w oprogramowaniu? Czy mają zbyt małe fundusze, jakie mogą przeznaczyć na tę operację, a może ma to zmylić analityków, aby uznali, że za atakami stoją niezwyklejsi rzezimieszkowie¹.

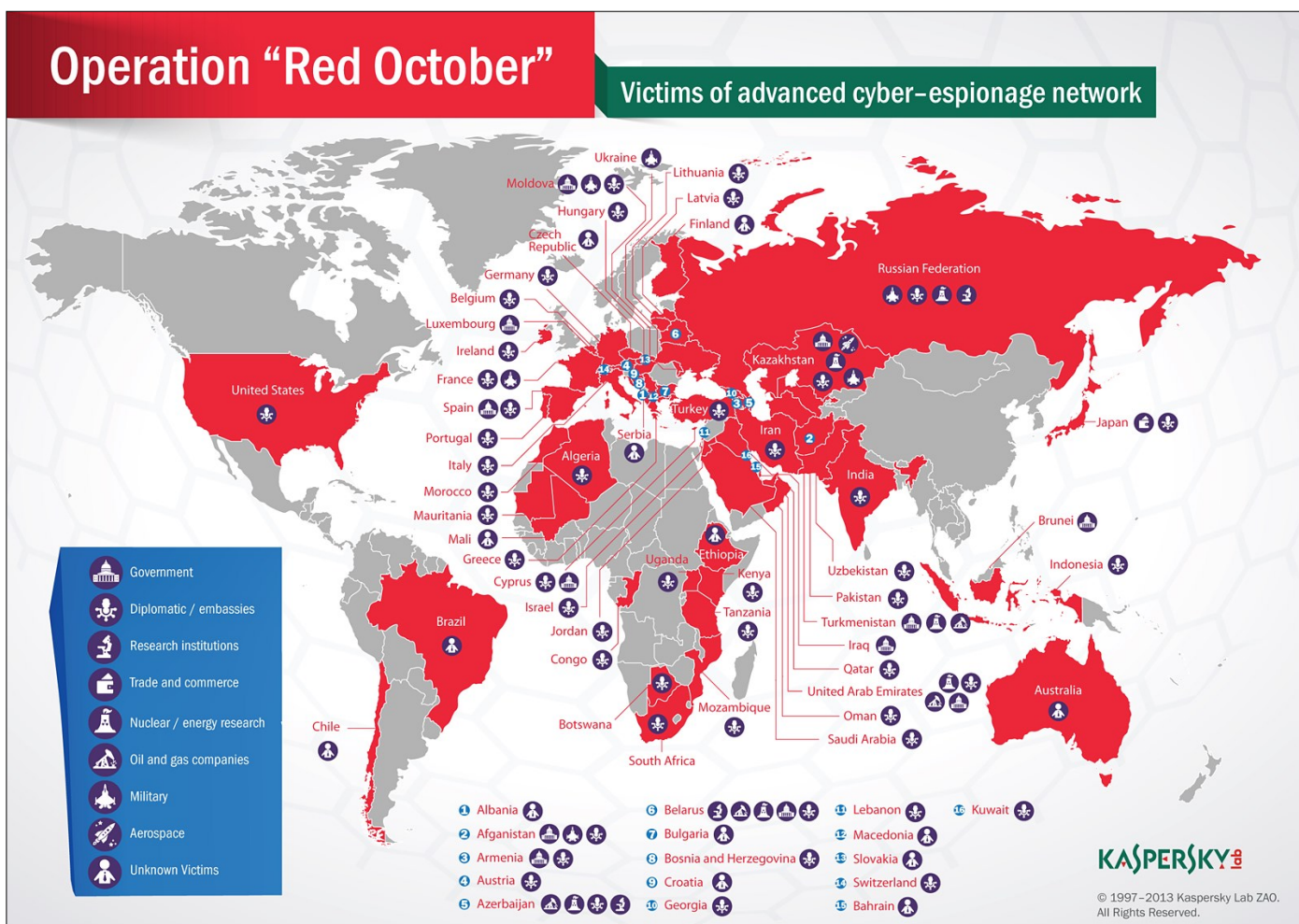
Wobec Polaków (lub osób mówiących po polsku) również były skierowane takie ataki. Nie wiemy jednak czy skutecznie zadziałały, ponieważ Polski nie ma w statystykach jakie podaje Kaspersky Lab. Nie ma

również informacji czy na serwery C&C docierają pliki z Polski (nie ma połączeń z Polski).

Pomimo posiadanych wskazówek ciężko jest jednoznacznie określić skąd pochodzą atakujący. Pewnym jest natomiast, że informacje jakie zbierają są cennymi danymi wywiadowczymi. Najprawdopodobniej więc grupa nastawiona jest na handel nimi z rządami niektórych państw. Takie grupy zwykło nazywać się *przesiewaczami informacji*².

Przypisy

- 1 Niebezpiecznik.pl, Kaspersky Lab, 2013.02.22.
- 2 Niebezpiecznik.pl, 2013.02.22.



Rysunek 2. Mapa terenu działania hakerów w operacji „czerwony październik”
Źródło: <http://www.securelist.com/en/images/pictures/klblog/208194085.png>, 2013.02.22

ZOBACZ WIĘCEJ: [HTTP://WWW.SECURELIST.COM/EN/DOWNLOADS/VLPDFS/REDOCTOBER-INDICATORSOFCOMPROMISE.PDF](http://www.securelist.com/en/downloads/vlpdfs/redoctober-indicatorsofcompromise.pdf)

TOBIASZ MAŁYSA

Podstawowe aspekty bezpieczeństwa informacji

Zadanie nr 3 z numeru styczniowego, dotyczące szyfru Vigenere'a nie znalazło jak dotąd poprawnego rozwiązania, problematykę bezpieczeństwa informacji kontynuujemy. Skupialiśmy się do tej pory na idei szyfrów prostych. Teraz przejdziemy do kolejnych pytań - co, przed czym i jak chronić, omawiając podstawowe aspekty bezpieczeństwa informacji, co będzie wprowadzeniem w poważniejsze zagadnienia.

W ujęciu informatycznym (informatyka - „nauka o tworzeniu i wykorzystywaniu systemów komputerowych”¹, ale też „gałąź nauki i techniki zajmująca się teorią i technologią przetwarzania informacji”)², informacja to zbiór danych w dowolnej formie, służący do dalszego przetwarzania tych danych i przekształcenia ich w wyniki, które stają się kolejnymi danymi³. Informacją mogą być zatem np. zebrane podczas czynności operacyjnych dane związane z terenem działania i obiektach zainteresowania, przekształcone w odpowiednie raporty (to znów dane), które posłużyć mogą do otrzymania statystyk (następnych danych) lub wysunięcia wniosków (to także dane), nadal mogących ulegać dalszemu przetwarzaniu i uzyskiwania kolejnych danych. Cały ten proces, czyli zbieranie, przetwarzanie, przechowywanie i wykorzystywanie niesie zagrożenia.

Niezależnie od sposobu ich przechowywania można wymienić takie niebezpieczeństwa dla informacji jak nieuprawnione ujawnienie (np. przechwycenie, wykradzenie, upublicznienie), modyfikacja (np. sabotażu, dostanie się błędów), zniszczenia czy uniemożliwienia korzystania z informacji poprzez blokowanie do niej dostępu (sabotaż, wandalizm, awaria)⁴. Zagrożone mogą być nie tylko informacje, ale system i jego elementy, środowisko w którym są one przetwarzane⁵. Dlatego możemy mówić o takich cechach bezpieczeństwa informacji jak poufność (tajność, to dostęp do informacji tylko odbiorcom mających do tego upoważnienie, zależnie od przyznanych uprawnień i wagi poufności informacji), integralność (spójność, to pewność czy informacje nie były manipulowane, przez nieuprawnione

osoby i niedozwolone sposoby) oraz dostępność (osięgalność, dostęp do informacji zapewniony jest zawsze w okolicznościach i warunkach, które na to zezwalają⁶). Szersze spojrzenie na klasyfikację zagrożeń (tzw. klasyfikacja STRIDE⁷) pozwala wyszczególnić podszywanie się (dostęp w drodze udawania uprawnionego użytkownika, włamania na sieciowe konta, inżynieria społeczna), manipulację danymi (przyznanie nieuprawnionego dostępu do operacji na danych), negowanie (zaprzeczanie, że atak się odbył, lub utrudnianie identyfikacji źródła ataku), ujawnienie danych (przypadkowe błędne nadanie uprawnień lub niecelowe ujawnienie informacji, podsłuch, włamanie), zakłócenie funkcji systemu (blokada usług, dostępu do danych, niszczenie informacji lub sprzętu, wykorzystywanie słabych punktów do paraliżowania go, sabotowanie złośliwym oprogramowaniem) oraz podniesienie przywilejów (nieuprawnione pozyskanie uprawnień).

Bezpieczeństwo informacji w świetle przedstawionych zagrożeń wymaga podjęcia szeregu kroków na różnych płaszczyznach. Skoro chroniona informacja ma być poufna (niemożliwa do wykorzystania przez nieupoważnione osoby czy procesy), dostępna (zawsze i tylko upoważnionym osobom i procesom w dopuszczonych warunkach) oraz spójna (wszelkie modyfikacje na operacji dają się ustalić, a możliwe są tylko dozwolone działania), to stosownie do rodzaju zagrożenia (których ogólne rodzaje wstępnie wytypowaliśmy), należy zastosować odpowiednie metody, które możemy nazwać „usługami ochrony informacji”⁸.

Kontrola dostępu daje ochronę informacji przed nieuprawnionym do niej dostępem (ujawnieniem informacji) lub zakłóceniem funkcji systemu (odmowa usługi, np. uniemożliwienie uprawnionego dostępu do informacji, jej przetwarzania, przechowania, itp. paraliżowanie działań). Bezpieczeństwo może być tu zapewnione poprzez np. nadawanie informacjom określonego stopnia poufności oraz weryfikowanie uprawnień przy próbach dostępu (dostęp limitowany)⁹. Systemy powinny

być też odporne na akty złośliwości i sabotażu oraz awarie i usterki techniczne, gwarantując ciągłość pracy i niezawodność, co można osiągnąć przez np. układy zapasowe oraz eliminowanie luk i słabych punktów.

Integralność danych, a więc zapewnienie im spójności, to ochrona przed ich zmianą. Źródło takiego zagrożenia leżeć może nie tylko po przypadkowej lub zamierzonej stronie działalności ludzkiej, ale i w używanym sprzęcie, oprogramowaniu¹⁰. Zastosowanie np. podpisów cyfrowych czy kodów uwierzytelniających da pewność, czy informacje nie były w nieuprawniony sposób manipulowane. W zapewnieniu bezpieczeństwa pomocne mogą być poprawne procedury przesyłu informacji, zgodnie z ustalonymi protokołami. Taki protokół, dla informacji jawnych, lecz zagrożonych utratą integralności (nieuprawnioną zmianą treści) omawialiśmy w listopadowym numerze biuletynu w ub. roku¹¹. Wtedy rozpatrywana była wiadomość radiowa, wielokrotnie przekazywana przez kolejne radiostacje w łańcuchu przekazu, aż do pożądanego odbiorcy. Aby uniknąć efektu „głuchego telefonu” i zniekształcenia wiadomości po drodze, przedstawiono sposób składający się z preambuły (krótkiej bądź pełnej), właściwego komunikatu i danych kontrolnych (np. liczby znaków, wyrazów w wiadomości). Pozwalał on na zachowanie stałej treści komunikatu, ale nie cechował się odpornością na złośliwość czy przypadkowe błędy.

Uwierzytelnienie (autoryzacja) informacji i nadawców zapewnia ochronę przed podszywaniem się, nadawaniem fałszywych informacji¹². Źródło nadanej informacji musi być weryfikowalne. Można to realizować stosowaniem certyfikatów, kodów uwierzytelniających, kluczy jednorazowych (tokenów - generatorów), podpisów cyfrowych, itp. Metody te jednak mogą być podatne na ich przechwycenie przez potencjalnego intruza.

Niezaprzeczalność dotyczy niemożliwości wyparcia się faktu podejmowania swoich działań, np. wewnątrz systemu¹³. Wszystkie przeprowadzane operacje (dostęp, modyfikacja, kopiowanie, przesył, odbiór) są zapisywane. Możliwa jest identyfikacja osób (procesów) biorących w nich udział. System musi być zawsze zdolny do udowodnienia tych działań, w każdej sytuacji. Jest to możliwe w drodze używania dzienników

zdarzeń (w tym automatycznych, komputerowych) lub innych sposobów ich rejestrowania (monitorowania).

Poufność danych to ostatnia z omawianych usług (metod). O ile kontrola dostępu (wedle przyznanых uprawnień, klasyfikacji) oferowała ochronę przed nieuprawnionym dostępem¹⁴, poufność danych w tym rozumieniu chroni je przed np. podsłuchem czy przechwyceniem informacji przez intruza. Realizacja, oprócz stosowania metod kontroli dostępu odbywa się przede wszystkim poprzez szyfrowanie informacji i używanie bezpiecznych kanałów jej przechowywania i przesyłu.

Uwagi końcowe

Okazuje się, że zapewnienie informacjom poufności (realizowanej np. kryptografią) to jedynie niewielka część bezpieczeństwa informacji. Cóż po informacji poufnej, ale zagrożonej niedostępnością, nieuprawnioną modyfikacją? Co więcej, przedstawione metody zapewniania bezpieczeństwa informacji chociaż wywodzą się ze spojrzenia typowo informatycznego, mogą być potraktowane uniwersalnie, nie tylko dla informacji przechowywanych w systemach czy sieciach komputerowych. W kolejnych numerach biuletynu wiele z nakreślonych tu zagadnień zostanie potraktowane głębiej.

Przypisy

- 1 Za: Informatyka, hasło sjp.pwn.pl. Źródło online: [http://sjp.pwn.pl/sloownik/2561527/informatyka], dostęp: 2013-02-12.
- 2 Za: Informatyka, hasło sjp.pl. Źródło online: [http://www.sjp.pl/informatyka], dostęp: 2013-02-12.
- 3 Por. Wprowadzenie do informatyki, J. Kluczewski. Źródło online: [http://www.staff.amu.edu.pl/~psi/informatyka/kluczew/I1_Introduction.htm], dostęp: 2013-02-12.
- 4 K. Liderman, Analiza ryzyka i ochrona informacji w systemach komputerowych, Warszawa 2008, s. 12.
- 5 Tamże, s. 12.
- 6 Tamże, s. 12-13.
- 7 Metoda używana przez firmę Microsoft w procesie wytwarzania oprogramowania. Zob. Application Security Best Practices at Microsoft. The Microsoft IT group shares its experiences. White Paper. January 2003, s. 27-28. Źródło online: [http://download.microsoft.com/download/0/d/3/0d30736a-a537-480c-bf6c-5c884a2fff6c/AppSecurityWhitePaper.doc], dostęp: 2013-02-12.]
- 8 Por. K. Szczypiorski, P. Kijewski. Podstawy ochrony informacji - handel elektroniczny, s. 1-2. Źródło online: [http://krzysiek.tele.pw.edu.pl/pdf/wroc99.pdf], dostęp: 2013-02-12.
- 9 Por. K. Liderman, Analiza... dz. cyt., s. 98.
- 10 Application Security Best Practices at Microsoft... op. cit., s. 27
- 11 T. Malysa, Radioamatorska komunikacja kryzysowa, e-Terroryzm.pl nr 11/2012, s. 20-21.
- 12 Por. Z. Świerczyński, Wybrane metody uwierzytelnienia użytkownika sieci komputerowej. Źródło online: [http://www.ita.wat.edu.pl/~z.swierczynski/SBS/Lab_8_AAA/Uwierzytelnianie.pdf], dostęp: 2013-02-26, s. 1-3.
- 13 Por. D. Srokowski, Bezpieczeństwo systemów ISDN. Źródło online: [http://zstux.ita.pwr.wroc.pl/archiwum/isdn_ref_2002/15.pdf], dostęp: 2013-02-26, s. 4-6.
- 14 Por. K. Liderman, Analiza ryzyka... dz. cyt., s. 32-33.

Służba obserwacji

Obserwacja jest jedną z podstawowych metod badawczych w naukach społecznych. Stosowana jest przede wszystkim w socjologii, etnologii, antropologii oraz psychologii. Istnieje wiele metod obserwacyjnych różniących się przede wszystkim stopniem ingerencji obserwatora w obserwowane zjawiska, sposobami rejestracji i analizy oraz czasem trwania. Obserwacja może być jawna i niejawna.

Obserwacja zewnętrzna w ramach działań kontrwywiadowczych nie jest związana ingerencją obserwatora w sytuacje, które obserwuje. Zebrane dane muszą być obiektywne i rzetelnie dokumentowane. W każdym przypadku należy liczyć się z tym, że będą one musiały zostać wykorzystane w procesie sądowym.

Krótką historia służb obserwacji w PRL

Biuro „B” MSW – jednostka organizacyjna resortu spraw wewnętrznych PRL, działająca w latach 1956–1990 (utworzona została na bazie istniejącego od 1945 r. samodzielnego wydziału). Biuro zajmowało się obserwacją operacyjną osób i obiektów, przeprowadzaniem wywiadów i ustaleń, a także wstępnym rozpoznaniem i zabezpieczeniem operacyjnym przebywających na terenie Polski dyplomatów i cudzoziemców. Od początku 1945 r. sprawami obserwacji zewnętrznej zajmował się Wydział VII Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (powstały w miejsce Sekcji 4 Kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego). Jego odpowiednikami w terenie były Sekcje 7 Wydziałów I WUBP (wcześniej funkcjonowały jako Sekcje 4).

Obserwacja – śledzenie osób lub obiektów będących w zainteresowaniu np. kontrwywiadu. Jest to jeden ze środków pracy operacyjnej. Możemy mówić o obserwacji operacyjnej i obserwacji zewnętrznej.

Rozkazem nr 51 ministra z 6 września 1945 r. dokonano podziału Departamentu I, pozostawiając w nim zadania ściśle związane z kontrwywiadem. Jedną z utworzonych wtedy nowych jednostek był Samodzielny Wydział III MBP, określany również jako Samodzielny Wydział Obserwacji Zewnętrznej lub Wydział „A”. Ta ostatnia nazwa zatwierdzona została rozkazem nr 22 ministra z 25 marca 1946 r. i przetrwała aż do rozwiązania MBP. Przekształcenia zaszły również w województwach, gdzie powstały Wydziały „A” WUBP (początkowo jako Wydziały III „A”).

Następnej reorganizacji dokonano poprzez włączenie jednostki do Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Rozkazem nr 011 przewodniczącego z 10 marca 1955 r. utworzony został Wydział „B” Kds.BP, natomiast na podstawie rozkazu nr 0167 przewodniczącego z 15 grudnia 1955 r. podniesiono jego rangę, powołując Biuro „B” KdsBP. W województwach zadania pionu wykonywały Wydziały „B” WUdsBP.

Po zniesieniu KdsBP komórka ds. obserwacji zewnętrznej znalazła się w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na mocy zarządzenia nr 00238 ministra z 27 listopada 1956 r. utworzone zostało Biuro „B” MSW, złożone początkowo z dwóch wydziałów odpowiadających za inwigilację obywateli PRL. Już 1 kwietnia 1957 r. w jego skład włączono dotychczasowy Wydział IX Departamentu II MSW (ds. obserwacji cudzoziemców), co znacznie zwiększyło stan etatowy, czyniąc z biura jedną z największych jednostek Służby Bezpieczeństwa.

Terenowymi ekspozyturami pionu były Wydziały „B” KW MO (początkowo jako Samodzielne Sekcje „B”). Obok nich istniały również wykonujące podobne zadania Wydziały „A” lub Sekcje „A” Wydziałów Kryminalnych (działające na potrzeby Wydziału VI Oddziału Służby Kryminalnej KG MO). Zintegrowania struktur dokonano w czerwcu 1967 r., od tej pory Biuro „B” MSW pracowało zarówno na rzecz SB, jak i MO. Należy dodać, że współpraca obu tych służb napotykała na

kłopoty i układała się różnie w terenie, w zależności od personalnych kontaktów kierownictwa danej komendy. Niechęć do współpracy i coraz większe obciążenie pionu „B” zadaniami na rzecz wydziałów operacyjnych SB, skutkowało powstaniem w latach siedemdziesiątych, w ramach wydziałów kryminalnych samodzielnych sekcji wywiadowczych. Wywiadowcy mieli za zadanie wykonywanie zadań obserwacyjnych na rzecz wydziałów kryminalnych. Jednakże sprzęt którym dysponowali jak i metody przypominały te z kiepskich filmów – dwóch w samochodzie, pod domem obiektu, starających się o to by nie zwracać na siebie uwagi.

W grudniu 1978 r. Biuro „B” składało się z wydziałów: Wydziały I i VI (obserwacja dyplomatów krajów kapitalistycznych); Wydziały II i V (obserwacja personelu placówek krajów kapitalistycznych); Wydziały III i IV (obserwacja cudzoziemców z krajów kapitalistycznych); Wydział VII (łączość i kamuflaż); Wydział VIII (transport i zaopatrzenie); Wydział IX (zabezpieczenie hoteli Orbis); Wydział X (kontrola i szkolenie); Wydział XI (dokumentacja zadań operacyjnych); Wydział XII (film i fotografia operacyjna); Wydział XIII (współpraca z tajnymi współpracownikami) oraz Wydział XIV (sprawy ogólne).

Po reformie centrali z listopada 1981 r. Biuro „B” weszło w skład Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW. W połowie 1982 r., ze względu na niewielkie stany etatowe, Wydziały „B” w 23 województwach zostały przekształcone z Sekcje „B” i włączone do nowo utworzonych Wydziałów Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW).

W latach 80. struktura biura była kilkakrotnie reorganizowana poprzez zmiany numeracji wydziałów i zakresów ich działania. W 1987 r. w pionie „B” znalazł się Batalion Specjalny SUSW (wykonujący zadania ochrony placówek dyplomatycznych). Kształceniem kadr pionu zajmowała się Szkoła Chorążych Służby Obserwacji.

Rozwiązanie Biura „B” nastąpiło wraz z likwidacją Służby Bezpieczeństwa. Z dniem 1 sierpnia 1990 r. na jego bazie zostało utworzone Biuro Obserwacji UOP, część funkcjonariuszy pionu podjęła służbę w Biurze Techniki Operacyjnej KGP.

Nie chcąc narażać się na zarzut ujawniania tajemnic obserwacji zewnętrznej, opowiem kilka epizodów z mojego życia i pracy w tej formacji, a związanych ściśle z tą tematyką.

Epizod pierwszy – przyjęcie do służby

Po szczegółowym i zakończonym powodzeniem dla mnie etapie sprawdzeń kandydata do pracy, zostałem wezwany do kadr. Tam poinformowano mnie, że od tej chwili nie mogę ze względu na swój przydział kadrowy wchodzić do budynków związanych z resortem spraw wewnętrznych, zostałem utajniony. Jak na osobę w wieku lat 20-tu, zafascynowaną kontrwywiadem i całą otoczką z tym związaną poczułem wielką satysfakcję. Ale zaraz zaczęły się schody, przygotowanie legendy dla środowiska w którym mieszkam i dalszej rodziny, co było związane z jeszcze dokładniejszymi informacjami o miejscach pracy poszczególnych członków rodziny, znajomych itd. Chodziło o takie „umiejscowienie” w zakładzie pracy, które nie spowoduje dekonspiracji w otoczeniu. Wspomnę, że poznałem później jednostki, które legendowały swych pracowników na przykład w Przedsiębiorstwie Geodezji i Kartografii, co tłumaczyło zmienne godziny pracy, częste wyjazdy w teren.

Drugim problemem na tym etapie, był mój wygląd zewnętrzny i ubiór. W okresie wstępowania do służby, a był to początek lat siedemdziesiątych, jak każdy chłopak w tym wieku (20 lat) nosiłem długie włosy, dzinsy, podkoszulki obecnie zwane t-shirt. Kadrowiec mówi do mnie krótko. Iść jak najszybciej do fryzjera oraz ubrać się należycie. Spotykamy się jutro o 8.00. Wróciłem nazajutrz ze skróconymi włosami, ubrany w jasne spodnie, biały golf, granatową marynarkę, były to jedyne wyjściowe części mojej garderoby no chyba, że byłby to kompletny garnitur z czasów maturalnych. A kadrowiec znowu, do fryzjera i ściąć włosy na krótko, bo o godzinie 9.00 mam zostać przedstawiony nowym przełożonym. Posłusznie dałem sobie obciąć włosy i po zaakceptowaniu fryzury wsiałem z kadrowcem do samochodu, którym pojechaliśmy przez miasto. Miałem wrażenie, że kluczył jadąc jakąś dziwną trasą przez miasto. Gdy zatrzymaliśmy się i kazał mi wysiąść byłem już

tego pewny. Trasa wiodła naokoło. W to samo miejsce z budynku kadr, można było przejść w 10 minut. Prowadzi mnie, wchodzimy do gabinetu, za biurkiem siedzi ubrany w garnitur mężczyzna w średnim wieku, który na nasz widok zrywa się z krzesła i od razu krzyczy na kadrowca: Kogoś ty mi przyprowadził! Równocześnie łapie mnie za ramię, prowadzi do otwartego okna i mówi: pokaż mi tak ubranego chłopaka w twoim wieku. Oczywiście zadanie nie było do wykonania, wszyscy za oknem ubrani luzacko, włosy o różnej długości, ale nie ¼ długości zapałki. Ogarnęło mnie przerażenie, początek pracy i już koniec? Kadrowiec próbował tłumaczyć, że według niego miałem za długie włosy, a spodnie były wytarte itp., co zostało skwitowane takim mniej więcej tekstem: on wygląda przez tę fryzurkę jakby wyszedł z pudła lub z wojska, a ubrany jest jak na wystawę w kiepskim sklepie z odzieżą. Jak nadal będziesz tak dobierał ludzi do mnie to poskarżę się przełożonym. Poczuję do tego mężczyzny nić sympatii. Za „oskalpowanie” nie lubię kadrowca. Mężczyzna zezwolił kadrowcowi opuścić pomieszczenie i nadal stojąc, patrzył takim wzrokiem na mnie jakby się litował. Zapytał, możesz jutro przyjść ubrany tak jak ci chłopcy za oknem, przytaknąłem. Gdy przyszedłem ocenił ubiór i chyba będąc zadowolony, przekazał kolejnemu pracownikowi.

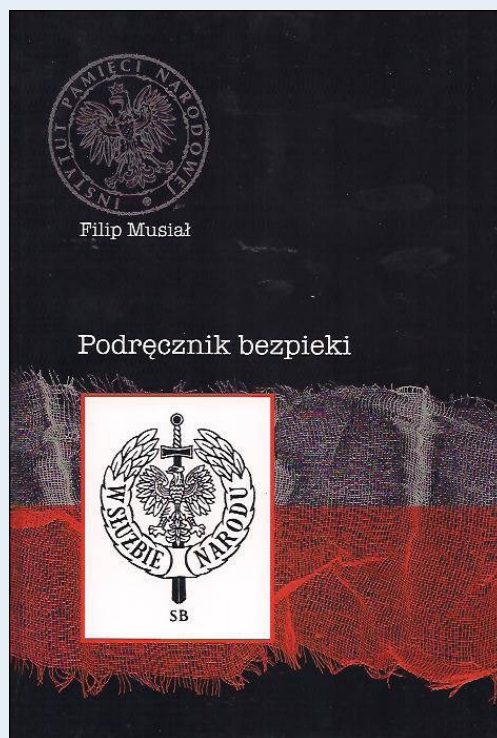
Wtedy od mojego bezpośredniego przełożonego (kierownika sekcji obserwacji) dowiedziałem, że ten gość w gabinecie to naczelnik wydziału w stopniu pułkownika. Nie wspomnę, że tym razem ponownie podano krytyce moje krótkie włosy i utyskiwano, że będą musieli mnie zatrzymać na szkoleniu przez co najmniej dwa tygodnie, aby włosy trochę odrosły. Nie ma złego co by na dobre nie wyszło, czyściłem sprzęt fotograficzny, składałem i rozkładałem sprzęt radiowy, pracowałem trochę w ciemni fotograficznej, przebywałem w pomieszczeniu dyżurnego przysłuchując się komunikatom radiowym. Poznałem przez ten krótki czas różnych ludzi, którzy wprowadzali mnie w ten nowy świat tajemnic. Różnorodni ludzie przychodzili, coś pisali (później już wiedziałem, że sporządzają komunikaty czyli raporty z obserwacji). Rzeczywiście wszyscy ubrani

byli schludnie, ale jakoś tak dziwnie szaro. W tłumie jakby mniej widoczni, zlewali się z otoczeniem. Powoli starałem się też zostać niewidzialnym w tłumie, ostrożnie dobieierałem barwy, unikałem krzykliwych ozdóbek, co zostało zauważone i po ok. dwóch tygodniach, gdy zbliżyłem się wyglądem do ludzi z mojego pokolenia przeniesiono mnie z zaplecza na teren działania – wprowadzając do pomieszczeń zajmowanych przez pracowników obserwacji zewnętrznej. Były to duże pokoje mieszkalne, zlokalizowane na uboczu miasta, legendowane jako biuro pomiarów.

CDN.

Konsultant nr 2

Biuletyn poleca:



F. Musiał. Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989).

Kraków 2007, ss. 383.

JAN SWÓŁ

Bezpieczne Podkarpacie



Źródło: podkarpacka.policja.gov.pl

Jak wynika z już opublikowanych policyjnych statystyk przestępczości za 2012 rok przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie, Podkarpacie w dalszym ciągu zaliczane będzie do województw o najniższym wskaźniku zagrożenia przestępczością. W skali województwo statystyczne stwierdzono popełnienie 38 152 przestępstwa. W porównaniu do 2011 roku liczba przestępstw stwierdzonych nieznacznie spadła. Czy możemy czuć się bezpiecznie?

Poczucie bezpieczeństwa

W hierarchii potrzeb człowieka w świetle teorii psychologa Abrahama Masłowa potrzeba bezpieczeństwa to jedna z podstawowych potrzeb człowieka, bez której nie będzie się rozwijał. Stwierdzenie ma uzasadnienie w różnych opracowaniach związanych z kształtowaniem fizycznym naszej przestrzeni życiowej¹, opisie zjawisk towarzyszących zmaganiom sportowców², w opisie przez psychologów lub psychiatrów reakcji emocjonalnych³ czy problematyce uwarunkowań związanych z bezpieczeństwem psychicznym i fizycznym dzieci i młodzieży⁴. Na poczucie bezpieczeństwa można i należy patrzeć wieloaspektowo, tak jak czyni to m. innymi Stuart Diamond opisujący techniki negocjacyjne. Autor uważa, że wzajemne potrzeby ludzi to swoista „waluta negocjacyjna”. Nie wchodząc głęboko w rozważania na ten temat, wypada powiedzieć, że odwołuje się on do hierarchii potrzeb zobrazowanych w modelu przez A. Masłowa. Najbardziej elementarne potrzeby człowieka to: pożywienie, woda, poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, praca ochrona rodziny, zdrowie i dach nad głową oraz zaspokojenie funkcji fizjologicznych organizmu. Wszyscy ludzie potrzebują jedzenia, czystej wody do picia, mieszkania i osłony przed cierpieniem fizycznym⁵. Potrzeby związane z poczuciem bezpieczeństwa osobistego, zawodowego, finansowego, duchowego, zdrowotnego czy bezpieczeństwem rodziny w hierarchii wszystkich potrzeb, należy usytuować tuż po potrzebach fizjologicznych. Można,

zatem powiedzieć, że ocena poczucia bezpieczeństwa jest wysoce zindywidualizowana.

Większość najważniejszych światowych rozmów na szczycie zaczyna się przecież od poruszenia takich zagadnień, jak pokój, demokracja czy ideały. Politycy zdają się nie pamiętać, że mało kogo interesują wniosłem mowy, jeżeli nie ma zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb – co gorsza, ludzie, którzy cierpią z powodu takich braków, cały czas są z tego powodu piętnowani. Wbrew pozorom spore poparcie dla grup eksternistycznych, takich jak Hamas, nie wynika wcale z przekonań politycznych, choć tak właśnie jest przedstawiane. Hamas dokarmia głodnych Arabów, zapewnia im opiekę medyczną, a nawet aranżuje małżeństwa, – jeśli bowiem ludziom zagwarantuje się fundamentalne zabezpieczenie, okazują się oni bardziej skłonni do przyjęcia konkretnej ideologii. I odwrotnie: istnieje wiele dowodów na to, że głód wyzwała niepokój społeczny i agresję; działo się tak w Egipcie, na Haiti, w Senegal, Burkina Faso, Republice Nigru, Malezji, Tajlandii, Meksyku, Uzbekistanie i innych miejscach

świata. „Głodni szybciej wpadają w gniew” – mawiał Arif Husajn, przewodniczący Światowego Programu Żywnościowego. Badania potwierdzają, że jeszcze bardziej prawdziwe w przypadku dzieci, u których głód powoduje poważne zaburzenia emocjonalne i prowadzi do utrwalania zachowań agresywnych. (...) Jakiś czas temu oceanografowie odkryli na południowoafrykańskiej plaży w pobliżu Cape Town martwego wieloryba. Zwłoki zwierzęcia przetransportowana na Wyspy Focze, których wody zamieszkiwane są przez wielkie rekiny białe, od czasu do czasu wymykające się z rezerwatu i atakujące tamtejsze ptactwo i foki. Gdy rekiny najadły się wielorybiego mięsa, przestały być agresywne i tylko unosiły się bezwładnie w wodzie. Kiedy do wody zanurzono później klatki z nurkami, rekiny kompletnie ignorowały ludzi. Podobnie dzieje się w polityce: gdy zaspokoi się podstawowe potrzeby człowieka, traci on zainteresowanie walką⁶.

Poczucia bezpieczeństwa nie da się zmierzyć statystykami przestępczości. Statystyki ukazują nam tylko skalę zagrożenia, na dodatek w takim zakresie, w jakim organy dysponujące informacjami na dany temat, zechcą się podzielić takimi informacjami. Przykładowo, w ubiegłorocznym raporcie o stanie bezpieczeństwa w Polsce zostały opublikowane dane dotyczące liczby zorganizowanych grup przestępczych będących w zainteresowaniu Centralnego Biura Śledczego KGP oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej⁷. Nawet tak dokładne dane o 789 grupach przestępczych w skali kraju, będących w zainteresowaniu tych dwóch służb w 2011 roku, w mojej ocenie nie wpływają na poczucie bezpieczeństwa. Dla jednych informacja tej treści może świadczyć o zagrożeniu, innych odbiorców natomiast może uspokajać (wszystko jest pod kontrolą). Dlatego dobrze się stało, że już od kilku lat poczucie bezpieczeństwa następuje w drodze badań ankietowych. Badania takie objęły także województwo podkarpackie. Jedno z pytań skierowanych do respondentów brzmiało następująco: Czy czuje się Pan(i) bezpiecznie spacerując w swojej okolicy po zmroku? Ponad 84% mieszkańców deklarowało, że czuje się bezpiecznie. Tylko nieco powyżej 10% ankiet-

owanych wypowiedziało się, że nie czuje się bezpiecznie. Bezpiecznie po zmroku w pobliżu swojego miejsca zamieszkania czuli się głównie nastoletni uczestnicy badania, w wieku od 15 do 19 lat (95, 9%), uczniowie i studenci (94, 1%), mężczyźni (90, 3%), osoby dobrze oceniające swoją sytuację materialną (90, 3%) oraz mieszkańcy wsi (86, 8%). Należy jednak zaznaczyć, że liczebność w przypadku najmłodszych uczestników badania była, w porównaniu do pozostałych kategorii respondentów, zauważalnie mniejsza, co mogło mieć wpływ na rozkład odpowiedzi⁸. Z badań wynika między innymi, że brawurowo jeżdżący kierujący w pobliżu miejsca zamieszkania, stanowią największe zagrożenie. W skali województwa właśnie na takie zagrożenie wskazało 44,5% badanych. W styczniowych badaniach za 2011 rok w skali kraju tego rodzaju zagrożenia obawiało się 26, 9% respondentów⁹.

Zagrożenie przestępczością

Statystyki przestępczości, a ściślej przestępczości stwierdzonej w skali kraju czy konkretnego województwa w poszczególnych latach nie odzwierciedlają faktycznej skali zjawiska. Wynika to z kilku powodów, które należy uwzględnić przy próbie interpretowania danych statystycznych. W pierwszej kolejności wskazać należy na istnienie ciemnej liczby przestępstw, a więc przestępstw, o których informacje nie dotarły do organów ścigania. Brak zawiadomień organów ścigania ze strony obywateli o podejrzeniu popełnienia przestępstwa może wynikać np. z braku świadomości, że popełniono lub usiłowano na naszą szkodę popełnić przestępstwo. Można zakładać, że jeszcze w stosunkowo wysokim procencie obywatele z różnych powodów nie zawiadamiają o znanych im przypadkach popełnionych przestępstw. Policja, jako wyspecjalizowany organ powołany m. innymi do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców też nie dysponuje informacjami o wszystkich przestępstwach, a jedynie o części z nich. Wreszcie w każdym rocznym statystycznym zestawieniu znajdziemy jakiś procent przestępstw stwierdzonych, które popełnione zostały w poprzednim roku, czy nawet kilka lat wcześniej.

**Przestępstwa ogółem w latach 2002 do 2012
w województwie podkarpackim według niektórych kategorii¹⁰**

(Źródło: Statystyki policyjne, KWP w Rzeszowie –
<http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/statystyki-policyjne2/> – dostęp 9.02.2013)

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Przestępstwa ogółem w tym wykryte	49881 6865	50324 7106	48360 5135	43909 0845	41356 9774	37864 7559	38043 27892	38702 28244	36885 27281	38790 28865	38152 27786
Przestępstwa kryminalne w tym wykryte	29346 6539	28891 5885	28190 5276	27790 5062	24882 3685	23698 3747	22609 12786	23852 13709	23139 13928	24138 14567	24456 14541
Przestępstwa gospodarcze w tym wykryte	4109 4039	5296 5246	5490 5301	4038 3806	4397 4130	3957 3699	5051 4840	4551 4318	3640 3384	3820 3593	3750 3439

2. Zabójstwa

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Zabójstwa w tym wykryte	26 25	27 24	19 19	21 19	26 25	12 12	26 26	26 19	14 14	14 14	16 15

3. Zgwałcenia

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Zgwałcenia w tym wykryte	60 54	88 79	56 48	68 62	74 66	75 57	58 51	51 46	48 44	56 40	44 40

4. Kradzieże

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kradzieże	7235	7648	8074	7776	6925	6437	6074	5801	5805	6437	6797
w tym wykryte	2343	2175	2361	2186	1937	2127	1827	1724	1809	2388	2556

5. Kradzieże samochodów

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kradzieże samochodów	341	349	283	270	239	192	130	94	113	156	137
w tym wykryte	72	70	76	58	49	57	35	36	21	44	38

6. Włamania

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Włamania	8546	7544	6636	5954	4820	4010	3740	4177	3880	4198	4022
w tym wykryte	3190	2703	2241	1738	1576	1368	1404	1397	1406	1550	1393

7. Rozboje, kradzieże rozbójnicze, wymuszenia rozbójnicze

Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Rozboje, kradzieże i wymuszenia rozbójnicze	1141	956	836	764	629	584	547	524	497	620	484
w tym wykryte	923	709	525	480	419	416	390	356	400	527	405

8. Przeprowadzenia narkotykowe

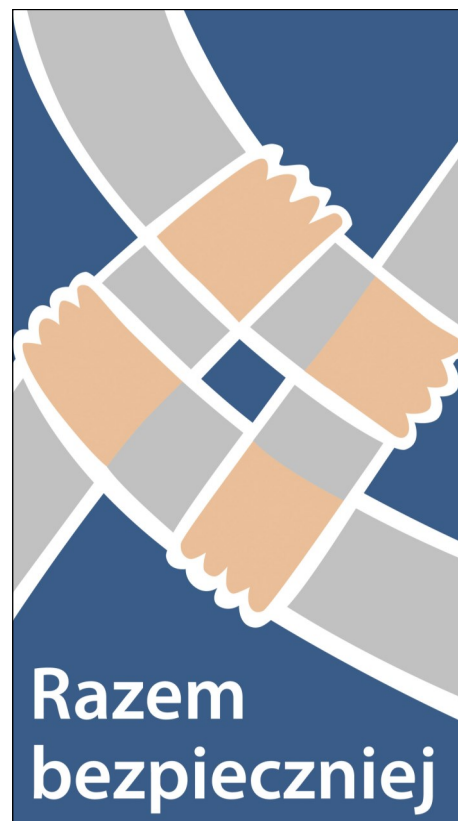
Rok	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Przeprowadzenia narkotykowe	772	1157	1345	2049	1645	1229	1142	1135	1392	1599	1582
w tym wykryte	761	1146	1315	2029	1607	1191	1101	1105	1370	1546	1540

Dane liczbowe umożliwiają dokonywania różnych porównań, analiz, obliczeń a przede wszystkim obserwacji zjawisk w ujęciu statystycznym. Porównując liczbę przestępstw stwierdzonych w roku 2011 i 2012 możemy powiedzieć, że spada dynamika przestępczości ($38\ 790 = 100\%$, $38\ 152 = 98,35\%$). Jeszcze korzystniejszy wskaźnik dynamiki zauważymy, kiedy punktem odniesienia będą dane z 2003 roku. Wskaźnik dynamiki wyniesie $75,81\%$ ($38\ 152 \times 100\% : 50\ 324 = 75,81\%$). Na podstawie danych możemy obliczyć, że przestępstwa o charakterze kryminalnym w 2012 stanowiły $64,1\%$ ogółu przestępstw stwierdzonych ($38\ 152 = 100\%$, $24\ 456 = 64,1\%$). W 2011 procentowy udział tak rozumianej przestępczości był mniejszy i wynosił $62,2\%$ ($38\ 790 = 100\%$, $24\ 138 = 62,2\%$). W porównaniu do 2011 roku obserwujemy wzrost o $1,9\%$. Na analizowane zjawisko popatrzymy jeszcze inaczej. W 2002 roku statystyki wykazują popełnienie $29\ 346$ przestępstw o charakterze kryminalnym, czyli najwięcej w latach 2002 - 2012. Dynamika tej przestępczości w 2012 wynosić będzie $83,3\%$ ($24\ 456 \times 100\% : 29\ 346 = 83,34\%$). Który ze wskaźników należy przyjąć do oceny? Pozostawmy pytanie bez odpowiedzi i popatrzymy na inne dane statystyczne. Wykrywalność ogólna przestępstw spadła z $74,4\%$ w 2011 do $72,5\%$ w 2012 roku ($38\ 152 = 100\%$, $27\ 786 = 72,8\%$). Nastąpił spadek wykrywalności przestępstw o charakterze kryminalnym z $60,3\%$ do $59,5\%$ w 2012 roku ($14\ 541 \times 100\% : 24\ 456 = 59,46\%$). W świetle statystyk zmniejsza się zagrożenie przestępczością o charakterze gospodarczym. Dynamika wyniosła nieco powyżej 98% . Dane statystyczne pozwalają także powiedzieć, że obniżył się wskaźnik wykrywalności tych przestępstw. W 2011 wykrywalność sprawców przestępstw o charakterze gospodarczym wynosiła $94,1\%$, a w roku 2012 wynosi $91,7\%$. Czy można przy wykorzystaniu tych danych dokonywać przydatnych interpretacji zbioru tych danych? To pytanie także pozostawię bez odpowiedzi. Skoro problematyka w tej części poświęcona jest zagrożeniu, to wy-

korzystając dane o liczbie stwierdzonych przestępstw można pokusić się o przybliżenie zagrożenia, biorąc pod uwagę liczbę przestępstw na sto tysięcy mieszkańców. Obszar objęty działaniami KWP w Rzeszowie na koniec grudnia 2011 roku, według danych GUS zamieszkiwało $2\ 128\ 700$ mieszkańców. W miastach $880\ 700$ natomiast tereny wiejskie $1\ 248\ 000$ mieszkańców¹¹. Pozwala to mówić, że na każde 100 tys. mieszkańców przypada 1792 przestępstwa. W roku 2011 – 1844 , w roku 2010 – 1754 , w roku 2009 – 1843 ¹².

Efektywność w postępowaniach

Statystyczny pomiar efektywności w postępowaniach przygotowawczych jest możliwy. Dane statystyczne na ten temat niestety nie są powszechnie dostępne, a do zbiorów danych na ten temat brak jest odwołań w publikowanych ocenach czy sprawozdaniach¹³. Co wynika z danych na ten temat na przykładzie województwa podkarpackiego za 2012 rok?



Program „Razem bezpieczniej” ma ograniczyć skalę zjawisk i zachowań, które budzą powszechny sprzeciw i poczucie zagrożenia. Jest on zgodny z przyjętym przez Radę Ministrów dokumentem „Strategia Rozwoju Kraju 2007-2015”. Jednym z jego priorytetów jest „Budowa zintegrowanej wspólnoty społecznej i jej bezpieczeństwa”, w której realizację w pełni wpisuje się program „Razem bezpieczniej”.

Grafika i informacja:
razembezpieczniej.msw.gov.pl

- Statystycznie zakończono **40 876** śledztw i dochodzeń. Z publikowanych danych wiemy, że w tych postępowaniach stwierdzono łącznie **38 152** przestępstwa. Zatem były prowadzone postępowania o zachowania niebędące przestępstwami, a **1165** okazało się być wykroczeniami.
- Z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa umorzono **10 891** postępowań, a podstawą umorzenia **58** była okoliczność, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu, a jednocześnie nie wykryto sprawcy. Oznacza to, że 26,8% postępowań zakończyło się niepowodzeniem.
- Wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu umorzono **220** postępowań, a z innych przyczyn umorzono **1905** postępowań. Z braku znamion czynu zabronionego lub z powodu niepopelnienia czynu zabronionego albo braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie umorzono **5 606** postępowań. W sumie to **7731** postępowań, – czyli 18,91% ogółu.
- Z braku znamion czynu zabronionego, po wykonaniu czynności niecierpiących zwłoki i niewszczytaniu postępowania umorzono **948** postępowań.
- Do sądu dla nieletnich przekazano **1038** postępowań (2,54% ogółu).
- Wobec stwierdzenia, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności umorzono **108** postępowań. Skierowaniem wniosku o umorzenie postępowania bez przeprowadzenia mediacji oraz po mediacji zakończyło się **627** postępowań, **16 431** zakończono efektywnie w tym znaczeniu, że skierowano wniosek do prokuratora o zatwierdzenie lub sporządzenia aktu oskarżenia. W sumie tych postępowań jest **17 166** – czyli 42%¹⁴.

Przytoczone dane pozwalają na różne spojrzenia na efektywność w postępowaniach, jej rozumienie oraz ocenę. Z pewnością na nieefektywnie za-

kończone należy uznać te postępowania, które zakończyły się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa oraz umorzone z powodu okoliczności, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu czynu, a jednocześnie nie wykryto sprawcy. Czy tylko? Szerzej na ten temat w następnym numerze biuletynu.

Przypisy

- 1 Zob. np.: R. Głowacki, K. Łojek, E. Ostrowska, A. Tyburska, A. Urban, CPTED jako strategia zapewnienia bezpieczeństwa społeczności lokalnej, Szczytno 2010; A. Urban, Bezpieczeństwo społeczności lokalnych, Warszawa 2011; Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni, red. J. Czapska, Kraków 2012; Serafin, S. Parszowski, Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Programy prewencyjne w systemie bezpieczeństwa, Warszawa 2011.
- 2 D. Borek, Wpływ lęku na osiągnięcia sportowców, [w:] Sport Wyczerpany 2003 - www.cos.pl/SW/910_03/81.pdf - dostęp 10.01.2013.
- 3 Zob. np. M. Dąbrowska, Lęk w życiu człowieka, [w:] Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej 2007; 7 (3): 141-144 - <http://www.psychiatria.med.pl/wydanie.phtml?id=24> - dostęp 9.02.2013.
- 4 Zob. Bezpieczeństwo psychiczne i fizyczne dzieci i młodzieży, Regionalne Centrum Polityki Społecznej, Łódź - <http://www.kuratorium.lodz.pl/data/other/biuletyn.pdf> - dostęp 9.02.2013.
- 5 S. Diamond, Zdobądź więcej. Naucz się otrzymywać to czego pragniesz. Przełożyła M. Apps, Kraków 2012, s. 415.
- 6 Tamże. s. 420.
- 7 Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, MSW, Warszawa 2012, s. 100.
- 8 Polskie Badanie Przestępczości. Profil działania komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji, Warszawa 2011, s. 230, <http://www.bip.podkarpacka.policja.gov.pl/portal/KPR/1242/Statystyki.html> - dostęp 9.02.2013.
- 9 Raport o stanie ..., wyd. cyt., s. 22-23.
- 10 Źródło: Statystyki policyjne, KWP w Rzeszowie - <http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/statystyki-policyjne2/> - dostęp 9.02.2013.
- 11 Rocznik statystyczny województw, GUS, Warszawa 2012, s. 259 - http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/rs_rocznik_stat_wojew_2012.pdf - dostęp 11.02.2013.
- 12 Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce, MSW, Warszawa 2012, s. 10 - http://www.msw.gov.pl/portal/pl/2/10205/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa_w_Polsce_w_2011_roku.html - dostęp 11.02.2013.
- 13 Dane liczbowe wykorzystane poniżej zostały uzyskane przez autora na podstawie wniosku do KWP w Rzeszowie o udostępnienie informacji publicznej.
- 14 Źródło: Materiały KWP w Rzeszowie udostępnione za pismem I. dz. WKS/IE-4/2012, WKS/IP-4/2012, obliczenia własne.

JAN SWÓŁ

Ustawowe środki zapobiegawcze, wychowawcze i poprawcze w stosunku do nieletnich

Preambuła¹ – krótkie nawiązanie

Próbując odpowiedzieć na postawione pytanie: „Jakie środki wychowawcze stosuje się względem nieletnich sprawców?”, na wstępie wypada odwołać się do preambuły ustawy z dnia 26 sierpnia 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich². **„W dążeniu do przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich i stwarzania warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy podali w konflikt z prawem bądź zasadami współżycia społecznego, oraz w dążeniu do umocnienia funkcji opiekuńczo wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa stanowi się, co następuje:”**. Preambuła ustawy określa podstawowe cele, które zamierza się osiągnąć przy wykorzystaniu rozwiązań prawnych przewidzianych przepisami tej ustawy. Celami tymi są:

- Przeciwdziałanie demoralizacji;
- Przeciwdziałanie przestępczości nieletnich;
- Resocjalizacja nieletnich, którzy dopuścili się czynów naruszających normy prawne bądź zasady współżycia społecznego;
- Dążenie do umacniania funkcji opiekuńczo – wychowawczej i odpowiedzialności rodziców za wychowanie nieletnich³.

Cele te stanowią generalną wskazówkę interpretacyjną dla wszystkich podmiotów stosujących przepisy tej ustawy. Nadrzędnym celem postępowania w sprawach nieletnich jest profilaktyka rozumiana, jako dążenie do przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Cele podrzędne to:

- Resocjalizacja, polegająca na dążeniu do stworzenia warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem lub z zasadami współżycia społecznego;

- Optymalizacja wychowania w środowisku naturalnym nieletnich przejawiająca się w dążeniu do umacniania funkcji opiekuńczo – wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodziny za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa⁴.

Przytoczona na wstępie preambuła adresowana jest do wszystkich podmiotów stosujących przepisy ustawy, tj. sędziów sądów rodzinnych, prokuratorów, policjantów, kuratorów sądowych. Duchem ustawy kierować muszą się także pracownicy zakładów dla nieletnich, placówek opiekuńczo wychowawczych, kadra rodzinnych ośrodków diagnostyczno-opiekuńczych, ośrodków szkolno-wychowawczych, szkół i poradni.

Ustawowe dyrektywy postępowania

Przewidziane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich działania, podejmowane być powinny w wypadkach, kiedy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji albo dopuścił się czynu karalnego, co wynika z art. 2. Z kolei art. 3. w sprawie dotyczącej nieletniego nakazuje kierować się przede wszystkim jego dobrem. Należy, zatem dążyć do osiągnięcia korzystnych zmian w zachowaniu i osobowości nieletniego także przez prawidłowe spełnianie przez rodziców lub opiekunów obowiązków względem nieletniego. Zasada dobra dziecka jest naczelną zasadą postępowania w takich sprawach. W postępowaniu w sprawach nieletnich nie chodzi o zagadnienie odpowiedzialności nieletniego. Postępowanie nie toczy się przeciwko nieletniemu, lecz w sprawie nieletniego. Orzeczonej przez sąd środek poprawczy, w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nie jest karą ani też *sui generis* karą, jakby to można przyjąć na

gruncie przepisów dawnego kodeksu karnego, odnoszących się do odpowiedzialności nieletnich. Jak to wynika z treści art. 3., rezygnuje z represji, jako środka stosowanego wobec nieletnich, wskazując na to, że podstawową dyrektywą, którą winien kierować się

sąd, rozpoznając sprawę nieletniego sprawcy, jest jego dobro rozumiane, jako ukształtowanie jego prawidłowej osobowości, zgodnie ze społecznymi normami postępowania, które leżą w pełni w interesie społecznym i jako takie stanowią dobro nieletniego⁵.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich

Art. 2. *Przewidziane w ustawie działania podejmuje się w wypadkach, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuści się czynu karalnego.*

Art. 3. § 1. *W sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmiierzając w miarę potrzeby do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny.*

§ 2. *W postępowaniu z nieletnim bierze się pod uwagę osobowość nieletniego, a w szczególności wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju psychicznego i fizycznego, cechy charakteru, a także zachowanie się oraz przyczyny i stopień demoralizacji, charakter środowiska oraz warunki wychowania nieletniego.*

Art. 3a. § 1. *W każdym stadium postępowania sąd rodzinny może, z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i nieletniego, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego.*

§ 2. *Instytucja lub osoba godna zaufania sporządza, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, sprawozdanie z jego przebiegu i wyników, które sąd rodzinny bierze pod uwagę, orzekając w sprawie nieletniego.*

Art. 4. § 1. *Każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych, ma społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkoły, sądu rodzinnego, Policji lub innego właściwego organu.*

§ 2. *Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu czynu karalnego przez nieletniego, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję.*

§ 3. *Instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu.*

Art. 4a. *Podmioty współdziałające z sądem rodzinnym, a w szczególności: instytucje państwowe, społeczne lub jednostki samorządowe oraz osoby godne zaufania, w zakresie swego działania, udzielają na żądanie sądu rodzinnego informacji niezbędnych w toku postępowania.*

W świetle ustawy nieletni to osoba, która nie ukończyła lat, 18 jeżeli przepisy ustawy będą stosowane **w zakresie zapobieganie i demoralizacji** (§ 1 pkt 1). W **postępowaniu o czyny karalne**, będzie to osoba, która dopuściła się takiego czynu (przestępstwa lub wykroczenia) po ukończeniu 13 lat, ale nie ukończyła lat 17. Jeżeli przepisy ustawy będą stosowane **w zakresie wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych** w stosunku do osób, względem, których takie środki zostały orzeczone, nie dłużej niż do ukończenia przez te osoby lat 21⁶. Ustawa niestety nie definiuje pojęcia demoralizacji nieletniego. Jako ciekawostkę podam, że słownik poprawnej polszczyzny wydany w 1980 roku nie ma hasła „demoralizacja”. W encyklopedii popularnej z 1982 roku pod tym hasłem przeczytamy, że jest to proces odchodzenia od obowiązujących wartości moralnych, przejawiający się w przestępczości, korupcji, wykolejeniu jednostek: skutek tego procesu⁷. Natomiast demoralizacja w słownikowym ujęciu to: «rozprężenie, zwłaszcza moralne, zepsucie; roz-

luźnienie dyscypliny, karność; demoralizowanie»⁸; 1. upadek moralności, rozwiąłość obyczajów, wzrost przestępczości, korupcji itp.2. rozluźnienie dyscypliny, brak karność⁹.

W komentarzu do art. 4 ustawy, K. Gromek pisze: „Wyjaśniając etiologię demoralizacji A. Grześkowiak trafnie zauważa, że zachowania nieletniego uważane przez ustawę za objawy demoralizacji mogą być spowodowane przez przypadkowe okoliczności niezależne od nieletniego, co więcej, można przyjmując, że w licznych wypadkach są one wręcz zawinione przez środowisko, w którym żyje i wychowuje się nieletni. Mogą to być także zachowania, których genezy szukać należy w uzasadnionych potrzebach dzieci. W końcu zachowanie te mogą być wyrazem nie tyle wypaczenia osobowości nieletniego, ile poziomem rozwoju dziecka. Niektóre zachowania nieletnich uznawane za objawy demoralizacji, towarzyszą, bowiem każdemu procesowi wychowawczemu i są znamienne dla poszczególnych faz rozwojowych. Ich przyczyna może być np. kryzys autorytetów, wiek

- Demoralizacja** – zepsucie obyczajów i upadek moralności, które się przejawiają w nasileniu przestępstw, nieuczciwości, wykolejeniu się ludzi i rozluźnieniu dyscypliny społecznej: Demoralizacja dużych grup społecznych zawsze towarzyszy okresowi zamętu politycznego i niestabilności gospodarczej.
- Demoralizować** – poddawać kogoś demoralizacji, powodować psucie czyichś obyczajów i zachwianie czyjejs moralności; gorszyć kogoś: Filmy wyświetlane w telewizji coraz częściej demoralizują dzieci, wpajają im kult przemocy.
- Demoralizować się** – ulegać demoralizacji: W tych warunkach dziewczęta łatwo się demoralizują.
- Demoralizator** – człowiek, który świadomie demoralizuje innych swoim zachowaniem lub postępowaniem: Demoralizator młodzieży.

R. Pawelec, Słownik wyrazów obcych i trudnych, Warszawa 2003, s. 118-119.

przekory itp. Autorka słusznie postrzega, że stosowanie definicji objawowej demoralizacji wymaga szerokiej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej na temat dziecka w ogóle oraz głębokich i wszechstronnych wiadomości o konkretnym nieletnim, stającym przed sądem w związku z podejrzeniem istnienia okoliczności świadczących o demoralizacji¹⁰. Mając te złożone uwarunkowania na uwadze, wskazać należy na jeszcze inne, a mianowicie ustawowe przesłanki oceny nieletniego. Muszą one uwzględniać: wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju fizycznego i psychicznego, przyczyny i stopień demoralizacji, charakterystyka środowiska, w jakim przebywa nieletni, warunki wychowania, czyli wszystko to, czego wymaga art. 3 § 2 ustawy. Wszystkie te okoliczności, tworzą „obraz” nieletniego na tle warunków rodzinnych i środowiskowych, a zarazem umożliwiają indywidualizację jego ocenę. Zasady indywidualizacji i dobra dziecka będą prawidłowo realizowane jedynie wówczas, kiedy ocena nieletniego będzie możliwie wszechstronna, a jej znaczenie z należyłą ostrością dostrzegane¹¹. Stopień demoralizacji oceniany być musi poprzez intensywność przejawów demoralizacji, czasu ich trwania, motywacji, jaką kierował się nieletni, wreszcie oceną swego postępowania przez samego nieletniego. W tym duchu należy - moim zdaniem - patrzeć na naszych „bohaterów” z felietonu. W tym, co do tej pory zostało napisane zawiera się część mojej odpowiedzi na postawione pytanie. Jakie środki przewiduje ustawa będzie jeszcze okazją napisać, w ramach zapowiadanego cyklu felietonów poświęconych tej problematyce.

Spółeczny i prawny obowiązek działania

Spółeczny i prawny obowiązek przeciwdziałania demoralizacji nieletniego wynika z treści art. 4 ustawy. Celem takiego rozwiązania jest podjęcie przez osoby lub organy czynności przeciwdziałających demoralizacji nieletniego, a także działań po popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego. O istnieniu okoliczności świadczących o demoralizacji możemy wnioskować nie tylko ze zdarzeń, jak np. tych opisa-

nych w felietonie. Mogą to być inne sytuacje, np., kiedy sami stwierdzimy okoliczności świadczące o demoralizacji bądź przekonani jesteśmy o jej istnieniu. Dodać należy, że niezależnie czy z tego powodu jesteśmy pokrzywdzeni czy nie, czy poszkodowany jest ktoś inny lub zagraża to tylko dobru społecznemu. Duch ustawy podejmować takie działania także wówczas, kiedy zachowanie czy postępowanie nieletniego może być szkodliwe dla niego samego. Przykład z felietonu zdaje się przekonywująco potwierdzać trafność przysłowia: Próżne są prawa, gdy nie masz dobrych obyczajów. Trafne przyjęcie przez ustawę, że popełnienie przez nieletniego nawet czynów błahych, o niewielkiej szkodliwości, ale powtarzających się i dokonywanych w grupie rówieśniczej – to poważny sygnał o symptomach demoralizacji. Biorąc pod uwagę historyczny wymiar felietonu, można powiedzieć, że tamte czasy minęły, problemy nieletnich jednak pozostały i nadal wymagają wysiłku nas wszystkich. Musimy pamiętać, że sądy dla nieletnich ani też policja, jako organ ścigania, dzieci i młodzieży nie wychowują. Kiedy w proces wychowawczy wkracza prawo, działania już wydają się być nieco spóźnione. Na szczęście nie zawsze. CDN.

Przypisy

- 1 Preambuła – uroczysty wstęp do szczególnie ważnego aktu prawnego, wyjaśniający ducha i motywy, którymi kierowali się twórcy: Preambuła do konstytucji. R. Pawelec, Słownik wyrazów obcych i trudnych, Warszawa 2003, s. 508.
- 2 Pierwotny tekst ukazał się w Dz. U. z dnia 12 listopada 1982 r., nr 35, poz. 228. Obecnie ustawa ma tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., nr 33, poz. 178.
- 3 T. Bojarski, E. Skrętowicz, Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz, Warszawa 2011, s. 25.
- 4 K. Gromek, Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Warszawa 2001, s.33-34.
- 5 Postępowanie w sprawach nieletnich. Orzecznictwo, Sopot 1997, s. 11.
- 6 Zob. J. Swół, Przestępczość nieletnich – krótko o skali zjawiska, e-Terroryzm.pl, styczeń 2013, nr 1, s. 47.
- 7 Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982, s. 159.
- 8 Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1993, s. 126.
- 9 Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1999, s. 220.
- 10 K. Gromek, Komentarz do ..., wyd. cyt., s. 67-68.
- 11 Zob. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Ustawa o postępowaniu ..., wyd. cyt., s. 45.

JAN SWÓŁ

Naprzeciw edukacyjnym potrzebom

Młodzi, ambitni, ciekawi otaczającego ich świata – w każdej jego odsłonie – tak w skrócie o sobie mogą powiedzieć Członkowie Koła Naukowego Kryminalistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Wychodząc od słów jednej z prawniczych maksym, iż w całości mieści się także część odkrywamy piękno kryminalistyki. Ażeby rozwikłać tajemnicę całości – krok po kroku, kawałek po kawałku niczym po kłębku, łącząc ze sobą fakty poznajemy prawdę. Dążąc do jej poznania możemy przemawiać w imieniu tych, których głos zamilkł. Istnieje bowiem twierdzenie, że *nie ma zbrodni doskonałej, są jedynie te jeszcze nieodkryte*.

Pod kierunkiem Opiekunów naszego Koła poznajemy tajniki pracy detektywistycznej. Dysponujemy nowoczesnym laboratorium kryminalistycznym. Ponadto w strukturze Koła wyodrębniliśmy dwie sekcje, gdzie każdy może znaleźć coś dla siebie. Uczymy się podstaw zawodu, który dla wielu z nas będzie przyszłą profesją. Dla innych z kolei pasją i wiodącym zainteresowaniem.

Koło Naukowe zrzesza studentów wielu kierunków, wspólnie realizujemy nasze pasje, poznajemy nowych kolegów i koleżanki. Współpracujemy również z innymi kołami naukowymi funkcjonującymi w Uczelni, m. in. Kołem Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem, co pozwala nam na wymianę doświadczeń i poglądów. Śmiało możemy powiedzieć, że razem odkrywamy i zdobywamy otaczającą nas rzeczywistość.

Tych kilka zdań napisanych przez Annę Wójcik doskonale charakteryzuje to, co myślą członkowie Koła Naukowego Kryminalistyki, czym zajmują się aktualnie, co ich interesuje i jak rozwijają swoje zainteresowania. Naprzeciw potrzebom wychodzą opiekunowie koła, dr Leszek Baran p.o. kierownika katedry, dr inż. Tomasz Bąk prodziekan do spraw kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne oraz władze uczelni. Na ten temat pozwolę sobie przekazać kilka informacji.



W dniu 20 lutego br. odbyła się miła uroczystość. JM Rektor WSIiZ, prof. dr hab. Tadeusz Pomianek wręczył nagrody wyróżniającym się studentom. W obecności Prorektora ds. Rozwoju i Współpracy WSIiZ, dr. Wergiliusza Gołąbka, opiekunów kół, kierowników katedr, osób zaproszonych a także byłych i obecnych studentów nastąpiło uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień. W gronie 12 studentów czterech studentów otrzymało stypendium ministerialne. Nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymali m. innymi: Daniel Dereniowski i Paweł Skoczowski. Nagrodę Rektora otrzymał Krzysztof Bukała-Acedański. Dwaj pierwsi nagrodzeni ukończyli studia licencjackie na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, trzeci z wyróżnionych dzielnie oraz z sukcesami podąża ich śladem. Spotkanie było okazją do wyróżnienia najaktywniejszych kół naukowych. Za kreatywność w promowaniu działalności studenckich kół

naukowych podczas Dnia Otwartego (zob. Blżej kryminalistyki w Klubie Akademickim, e-Terroryzm.pl, nr 11, listopad 2012) nagrodę oraz okolicznościowe dyplomy otrzymali przedstawiciele trzech zwycięskich kół tj. Koła naukowego „Rehabilitant” – I miejsce, KN Kryminalistyki – II miejsce, KN Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem – III miejsce. Osiągnięciami koła naukowego kryminalistyki zainteresowany był Pan Prorektor d/s Nauczania dr Andrzej Rozmus, któremu informacje na ten temat przekazał płk mgr Józef Kubas.

Wprawdzie trzy koła zostały wyróżnione, ale zwycięzcami zostali wszyscy ci studenci, którzy dołożyli swoją cegiełkę, aby koło z którym się identyfikują, w którym ich zainteresowania mogły zmaterializować się. Aby nie używać górnolotnych słów, napiszę jedynie, że kadra dydaktyczna katedry, generał dr inż. Tomasz Bąk – jako prodziekan oraz Władze uczelni obserwują kierunki zainteresowań studentów. Za potrzebami i aktywnością studentów idą odpowiednie działania. Przykładem mogą być działania ułatwiające studentom osiągnięcie odpowiedniego poziomu wiedzy w zakresie teorii i praktyki. Nasuwa się mi na myśl możliwość korzystania z biblioteki Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, przez studentów, WSliZ oraz kadre naukowo - dydaktyczną. Działania podjęte we wrześniu ub. roku zostały zakończone podpisaniem porozumienia o współpracy pomiędzy uczelniami. Kadra dydaktyczna katedry oraz studenci kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne zostali przeszkoleni przez pracowników WSP w Szczytnie jak korzystać z zasobów bibliotecznych. W efekcie studenci coraz częściej powołują się w pracach projektowych, na literaturę z tych zasobów bibliotecznych. Ostatnia z inicjatyw jest w toku realizacji. W miesiącu grudniu ub. r. Komendant-Rektor WSP w Szczytnie, wystąpił do JM Rektora WSliZ w Rzeszowie z propozycją prowadzenia seminarium dla naszych studentów na temat: **Nowoczesne technologie jako narzędzie wspomagania procesu wykrywczego**. W ramach tej inicjatywy przedstawione zostaną aktualne osiągnięcia nauki i techniki w zakresie możliwości wykorzystania elementów informatyki oraz nowoczesnych technologii w kryminalistyce i analizie kryminalnej, a także na potrzeby ścigania sprawców w cyberprzestrzeni.

Zgodnie z decyzją Rektora WSliZ prof. dr hab. Tadeusza Pomianka wyjazdy na seminaria do Szczytna planowane są po dwa razy w miesiącu począwszy od marca do miesiąca maja 2013 r. Program zajęć semestralnych został tak dostosowany, aby umożliwić naszym studentom wyjazd nie tylko na seminarium. Studenci będą mieli możliwość spotkania się z wykładowcami i studentami WSP w Szczytnie.

Jeszcze o jednej inicjatywie zdań kilka. Jest to inicjatywa członków KNK, o której miałem już możliwość informować. Przygotowania do wykładu otwartego dr Kazimierzy Juszkę z UJ w Krakowie zostały skorygowane. Wykład planowany jest na 15 kwietnia 2013 roku. W tym dniu przypada 11 rocznica śmierci prof. zw. dr. hab. Tadeusza Hanauska, wybitnego pedagoga oraz prawnika. Członkowie koła, już dzisiaj serdecznie zapraszają na wykład oraz spotkanie z Panią dr Kazimierą Juszką. Nie zdradzając szczegółów, będzie nie tylko o wersji nieprawdopodobnej – oczywiście chodzi o wersję kryminalistyczną.

Studenckie Koło Naukowe Kryminalistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie (reaktywowane w 2012 roku), działające pod opieką ppłk w st. spocz. mgr. Józefa Kubasa i dr. Jana Swóła, zrzesza studentów chętnych rozwijać zainteresowania związane z techniką i taktyką kryminalistyczną, oraz pokrewnymi doń dziedzinami. Członkowie Koła mogą korzystać z nowoczesnego laboratorium kryminalistycznego, specjalistycznego sprzętu, co w efekcie jest nie tylko sposobem poszerzania zainteresowań własnych, ale w dalszej perspektywie – przygotowaniem do wykonywania konkretnego zawodu; uzupełnieniem czego jest współpraca Koła z określonymi służbami, jak np. Policją, czy „sąsiadującym” w tej samej Katedrze Kołem Naukowym – Badań nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem.

http://wsiz.rzeszow.pl/pl/studenci/kola_naukowe/kryminalistyki/Strony/kn-kryminalistyki.aspx

ZAPROSZENIE

CZŁONKOWIE KOŁA NAUKOWEGO KRYMINALISTYKI KATEDRY BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

Zapraszają na wykład otwarty w dniu 15 kwietnia 2013 roku.
Planowane rozpoczęcie wykładu o godz. 11,45.

**Dr KAZIMIERA JUSZKA
Z KATEDRY KRYMINALISTYKI I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO,
WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie**

W budynku Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie,
ul. mjr. H. Sucharskiego wygłosi wykład poświęcony
problematyce budowania wersji kryminalistycznych.

**WYKŁAD ODBĘDZIE SIĘ W 11 ROCZNICĘ
ŚMIERCI PROF. TADEUSZA HANAUSKA**

W imieniu członków KNK serdecznie zapraszają liderzy koła:
Eugeniusz Capar oraz Natalia Piotrowska

Dr Kazimiera Juszka, jest adiunktem w Katedrze Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego, na Wydziale Prawa i Administracji UJ. Ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji UJ w 1982 r. Jako magister prawa odbyła aplikację prokuratorską w Prokuraturze Wojewódzkiej w Lublinie. W okresie 1989 – 1994 uczęszczała na studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji. Jej rozprawa doktorska poświęcona była problematyce wersji kryminalistycznych. Promotorem pracy był Pan profesor dr hab. Tadeusz Hanausek. Stopień doktora nauk prawnych uzyskała w 1994 roku.

Zainteresowania naukowe dr Kazimierzy Juszkowej ukierunkowane są na kryminalistykę. Na temat: taktyki kryminalistycznej; wersji kryminalistycznej; czynności kryminalistycznych szeroko rozumianych; problematyki badania pisma ręcznego i nie tylko będzie okazją porozmawiać.



[http://katedrakryminalistyki.weebly.com/
dr-kazimiera-juszka.html](http://katedrakryminalistyki.weebly.com/dr-kazimiera-juszka.html) - dostęp
23.02.2013.

Pod koniec 2012 roku, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, w serii wydawniczej Momentum, ukazującej procesy i zagadnienia odgrywające ważną rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych, m.in. w sferze wojskowej, ukazała się książka pt. *Farmakologizacja wojny*. Już sam tytuł publikacji, skłania czytelnika do wielu rozważań, jak również intryguje i zachęca do zapoznania się z publikacją. Autorem jest osoba nie związana zawodowo z siłami zbrojnymi, lecz politolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytutu Amerykanistyki i Nauk Polonijnych – doktor Łukasz Kamieński. W 2009 roku ukazała się jego pierwsza, obszerna publikacja pt. *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, w której jako jeden z niewielu autorów w Polsce, poruszał tematykę rewolucji w sprawach wojskowych (RMA) oraz wpływ technologii na przyszłość wojny. *Farmakologizacja wojny* jest jego kolejnym dziełem, różniącym się jednak od poprzedniego. Kamieński skupia się w omawianej pozycji przede wszystkim na historii.

Jak przyznaje sam autor, powstanie książki jest wynikiem przypadku. W trakcie badań na temat nowych wyłaniających się i przyszłych amerykańskich (bio)technologii wojskowych, Łukasz Kamieński zorientował się, że problem zastosowania środków farmakologicznych przez armie na przełomie wieków nie doczekał się opracowania. Pierwotnym motywem

Opisane są przykłady zażywających haszysz
Assasynów, odurzających się przed bitwą
muchomorami berserków (wikingów),
czy zażywających liście koki Inków,
zwiększające ich wydolność fizyczną.

Farmakologizacja wojny

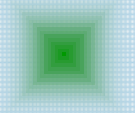
Treść uzupełnia tabela, w której przedstawione są rodzaje sił zbrojnych (państwo) na przestrzeni wieków oraz przyporządkowane im substancje psychoaktywne rozdawane przez armię, przyjmowane przez żołnierzy na własną rękę lub służące jako broń psychochemiczna.

autora, było więc poznanie historycznego kontekstu obecnego i przyszłego wykorzystania psychofarmakologii podczas wojny.

Publikacja, jaka w ostatecznej formie została oddana do rąk czytelnika jest niezwykle pod kilkoma względami. Historia wojskowości została ujęta z punktu widzenia zastosowania środków farmakologicznych. Jak dowiaduje się czytelnik, środków, które towarzyszyły armiom od czasów starożytnych do wojen ery informacyjnej. Politologów i osoby zajmujące się bezpieczeństwem narodowym, skłania do zastanowienia się nad biologicznym wymiarem wojny, jak również podjęcia badań nad rolą biotechnologii w najbliższych latach.

Walorem publikacji jest również zasób wiedzy autora oraz jej interdyscyplinarność. Praca nie ogranicza się wyłącznie do opisu faktów i analizy wydarzeń, jakie miały miejsce w historii. W książce znajdują się zarówno wyjaśnienia medycznych środków farmakologicznych, jak i cytaty i odwołania do poglądów znanych teoretyków wojny, takich jak: Carl von Clausewitz, John Keegan, Chris Hables Gray, Christopher Coker, Sun Tzu, czy John Jandora, myślicieli politycznych i historyków, takich jak Max Weber, Aristoteles, czy Tukidydes.

Farmakologizacja wojny składa się ze wstępu, prologu, trzech części właściwych, zakończenia oraz uzupełnienia w postaci epilogu, spisu tabel, bibliografii, indeksu nazwisk i indeksu rzeczy.



Prolog składa się z dwóch rozdziałów. Pierwsza część zatytułowana *Farmakologicznie wspomagane armie* dotyczy przyczyn i genezy stosowania środków psychofarmakologicznych na wojnie. W drugiej opisana została rola alkoholu na polu walki, w głównej mierze rumu dla ekspansji Imperium Brytyjskiego i etos wódki w Rosji.

Pierwsza część publikacji pt. *Od czasów przednowoczesnych do końca II wojny światowej* w siedmiu podrozdziałach autor zapoznaje czytelnika z wpływem substancji takich jak: opium, haszysz, grzyby i koka na działanie armii i społeczeństw od Starożytności do 1945 roku. Opisane są przykłady zażywających haszysz Assasynów, odurzających się przed bitwą muchomorami berserków (wikingów), czy zażywających liście koki Inków, zwiększające ich wydolność fizyczną. Autor przedstawia również demoralizujące działanie haszyszu we Francji, jaki dotarł do tego państwa po inwazji Napoleona na Egipt oraz w Chinach, gdzie narkotyk ten był bezpośrednią przyczyną trzech wojen (wojny opiumowe). Obszernie została opisana wojna secesyjna, w tym problem „choroby żołnierskiej”, czyli uzależnienia się Amerykanów od opium i morfiny. Pierwszą część kończą analizy I i II wojny światowej, konfliktów w czasie którym miał miejsce boom kokainowy, a rządy państw biorących w nich udział masowo stosowały środki farmakologiczne w swoich armiach.

Część druga nosi tytuł *Zimna wojna* i jak sama nazwa wskazuje, dotyczy zastosowania środków psychochemicznych od zakończenia II wojny światowej do upadku Związku Radzieckiego. Czytelnik zapoznaje się z kontrowersyjnym *epizodem jenieckim* podczas

Walorem publikacji jest również zasób wiedzy autora oraz jej interdyscyplinarność. Praca nie ogranicza się wyłącznie do opisu faktów i analizy wydarzeń, jakie miały miejsce w historii. W książce znajdują się zarówno wyjaśnienia medycznych środków farmakologicznych, jak i cytaty i odwołania do poglądów znanych teoretyków wojny.

Publikacja, jaka w ostatecznej formie została oddana do rąk czytelnika jest niezwykle pod kilkoma względami. Historia wojskowości została ujęta z punktu widzenia zastosowania środków farmakologicznych, które towarzyszyły armiom od czasów starożytnych do wojen ery informacyjnej.

wojny w Korei oraz tajnymi do niedawna programami CIA i armii amerykańskiej (MKULTRA), polegającymi na połączeniu technik elektrowstrząsu z zastosowaniem narkotyków (LSD) w celu opracowania efektywnych metod przesłuchań. Wojna w Wietnamie została przedstawiona, jako pierwsza wojna farmakologiczna, a oddziały radzieckie w Afganistanie określone zostały mianem *znarkotyzowanej 40 Armii*.

Trzecia część dzieła nosi tytuł *W stronę współczesności*. Biorąc pod uwagę nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa przełomu XX i XXI wieku, autor porusza kwestie armii nieregularnych. Zostaje zaprezentowana niezwykle tragiczna sytuacja dzieci – żołnierzy oraz roli narkotyków, które zostają wykorzystane do zrobienia z nich masowych morderców. Opisana jest rekrutacja, szkolenie, metody wzmacniania morale, jak również trudności w demobilizacji i reintegracji uzależnionych od narkotyków dzieci – żołnierzy. W części tej, czytelnik może także zapoznać się ze współczesnym zastosowaniem narkotyków przez armie regularne. Jako przykład autor przedstawia sytuację w US Air Force i problem *go pills*, czyli pilotów na *speedzie*.

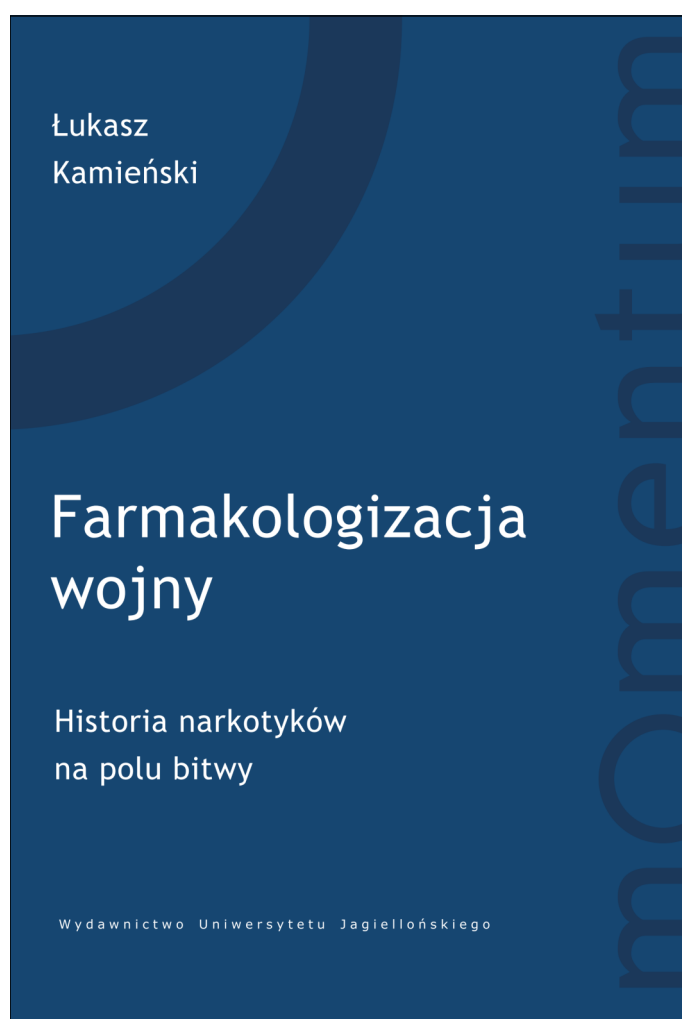
W zakończeniu autor formułuje szereg refleksji, wniosków i prawidłości, wynikających z historycznej analizy zastosowania środków psychoaktywnych w czasie wojen. Treść uzupełnia tabela, w której przedstawione są rodzaje sił zbrojnych (państwo) na przestrzeni wieków oraz przyporządkowane im substancje psychoaktywne rozdawane przez armię, przyjmowane przez żołnierzy na własną rękę lub służące jako broń psychochemiczna. Epilog, zatytułowany *Wojna jako narkotyk*, stanowi ostatnią część książki.

Pionierski charakter poruszanej w książce tematyki, jej złożoność, a przede wszystkim kontrowersyjność przedstawianych kwestii, nasuwa pytanie, dotyczące subiektywnych poglądów na zastosowanie środków farmakologicznych w siłach. Sam autor, przyznaje we wstępie: *nie ukrywam, że w tej książce nie zamierzam kamuflować osobistego punktu widzenia. Nie jestem zwolennikiem farmakologicznego kalwinizmu w sferze militarnej. Można mi zarzucić, że usprawiedliwiam stosowanie środków psychoaktywnych zarówno grupowo (przez siły zbrojne), jak i indywidualnie (przez wojowników i żołnierzy). Tak istotnie czynię. Właściwie zadziwiające i zastanawiające byłoby, gdyby wojsko nie skorzystało ze wsparcia psychofarmakologii (...).*

Publikacja, a zwłaszcza jej trzecia część pozostawia w czytelniku pewien niedosyt wiedzy. Poruszone w niej kwestie zastosowania środków farmakologicznych we współczesnych amerykańskich siłach zbrojnych skupiły się wyłącznie na pilotach sił powietrznych. Jak natomiast wygląda sytuacja w wojskach lądowych, marynarce wojennej, a zwłaszcza piechocie morskiej (USMC) i siłach specjalnych, wykonujących najbardziej złożone operacje militarne w różnych częściach geopolitycznych świata? Czy zastosowanie środków farmakologicznych w przyszłości umożliwi ograniczenie lub pozbawienie żołnierzy emocji takich jak: strach, nienawiść, chęć zemsty i pomszczenia śmierci przyjaciela? Czy zwiększy ich wydajność fizyczną i psychiczną, umożliwiając wykonywanie czynności nieustannie przez 24, a może 48 godzin? Czy będzie następować dehumanizacja wojny, w czasie której obok maszyn, brać będą udział żołnierze „na speedzie”, wykonywujący polecenia bez zastanowienia i bez emocji, podobnie jak roboty? W końcu, czy obecnie prowadzone są badania naukowe w CIA, lub instytucjach Pentagonu, takich jak DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency), mające na celu zwiększanie wydolności fizycznej i psychicznej żołnierzy? Pozostaje

nam z niecierpliwością czekać na kolejną publikację, odpowiadającą na te i inne pytania, a autorowi *Farmakologizacji wojny* pogratulować podjęcia się niezwykle trudnej, kontrowersyjnej i ciekawej pracy, jaką było opisanie wykorzystania środków farmakologicznych na przestrzeni wieków.

Tomasz Wójtowicz



**Ł. Kamieński, Farmakologizacja wojny,
Historia narkotyków na polu bitwy,
Kraków 2012, sss. 507 + 1 nlb.**

Studia bezpieczeństwa

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego na rynku wydawniczym cieszy się zasłużoną renomą. Potwierdzają to kolejne publikacje tej zasłużonej oficyny. W serii *Politika WUJ* wydało książkę – podręcznik akademicki, którego współautorami jest 37 wykładowców akademickich, a także doktorantów z wielu uniwersytetów, głównie anglosaskich, ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Kanady. Spotykamy naukowców z uniwersytetów i centrów naukowych z takich państw jak: Francja, Turcja, Hiszpania czy Szwajcaria.

Redaktorem naukowym podręcznika jest profesor nadzwyczajny bezpieczeństwa międzynarodowego na Uniwersytecie Warwick w Wielkiej Brytanii Paul D. Williams. Obecnie profesor P.D. Williams pełni funkcję Visiting Associate Professor w Elliott School of International Affairs w George Washington University w Stanach Zjednoczonych. Profesor Williams tytuł doktora zdobył w University of Wales w Aberystwyth. Profesor P.D. Williams specjalizuje się w sprawach międzynarodowych, zajmuje się problematyką polityki bezpieczeństwa. W swojej karierze naukowej wykładał na uniwersytetach w Aberystwyth, Birmingham i Warwick. Jest m.in. profesorem w Instytucie Studiów nad Pokojem i Bezpieczeństwem uniwersytetu w Addis Abebie w Etiopii. Ważniejsze publikacje to: *Security Studies: An Introduction, War and Conflict in Africa, British Foreign Policy under New Labour, 1997 – 2005* i *Understanding Peacekeeping*.

Wartym podkreślenia jest fakt, że badania bezpieczeństwa nie mieszczą się w całości w dziedzinie stosunków międzynarodowych i nie należy ich zamykać w tym kręgu. Problematyka bezpieczeństwa w warunkach współczesnego świata jest zbyt skomplikowana i ważna, aby oddawać ją w ręce specjalistów tylko jednej dziedziny naukowej.

Bezpieczeństwo należy badać posługując się innowacyjnymi środkami, przekraczać granice między dyscyplinami, co pozwoli na bardziej dogłębną i wnikliwą analizę oraz na bardziej kompleksowe i multidyscyplinarne poznanie tego niezwykle ciekawego, pasjonującego problemu.

Polskimi recenzentami podręcznika są wybitni znawcy problematyki międzynarodowej, w tym bezpieczeństwa międzynarodowego profesorowie Marek Pietraś oraz Ryszard Zięba.

Podręcznik składa się z 33 rozdziałów podzielonych na pięć części, w tym zakończenie. Ponadto walory podręcznika podnosi kilkadziesiąt ramek, rysunków i tabel.

Pierwszy rozdział książki napisany przez P. D. Williamsa nosi tytuł: *Badanie bezpieczeństwa. Wprowadzenie*. Na kilkunastu stronach profesor Williams wprowadza Czytelnika w zagadnienia studiów bezpieczeństwa, próbuje odpowiedzieć na pytanie, czym jest bezpieczeństwo, co wchodzi w zakres tego pojęcia, próbuje odpowiedzieć na pytanie jak zapewnić bezpieczeństwo.

Dwie pierwsze części podręcznika poświęcone zostały podstawom i zawierają przegląd podstawowych teorii oraz pojęć związanych z badaniami bezpieczeństwa.

Część pierwsza nosi tytuł *Ujęcia teoretyczne* i składa się z ośmiu rozdziałów poświęconych problematyce badań związanych z refleksją nad bezpieczeństwem. Rozdziały mają następujące tytuły: *Realizm, Liberalizm, Teoria gier, Konstruktywizm, Badania pokoju, Teoria krytyczna, Ujęcia feministyczne i Międzynarodowa socjologia polityczna*. Druga część (*Podstawowe pojęcia*) to kolejne dziesięć roz-

działów: *Niepewność, Wojna, Terroryzm, Ludobójstwo i masowe mordy, Konflikty etniczne, Wymuszanie, Bezpieczeństwo jednostki, Ubóstwo, Zmiany w środowisku oraz Zdrowotność.*

Trzecia część podręcznika pt. **Instytucje** przedstawia analizę instytucji bezpieczeństwa na następujących poziomach: międzynarodowym, globalnym oraz regionalnym. Tytuły trzech rozdziałów to: *Sojusze, Instytucje regionalne i Organizacja Narodów Zjednoczonych.*

Czwarta część opracowania nosi tytuł **Wyzwania współczesności** i została poświęcona dziesięciu najważniejszym (zdaniem autorów) kluczowym problemom związanym z bezpieczeństwem. Te dziesięć rozdziałów ma tytuły stricte odpowiadające problemom bezpieczeństwa. I tak są to: *Międzynarodowy handel bronią, Proliferacja broni jądrowej, Przeciwdziałanie terroryzmowi, Walka z rebeliantami, Operacje pokojowe, Odpowiedzialność za ochronę, Prywatyzacja bezpieczeństwa, Transnarodowa przestępczość zorganizowana, Ruchy ludności oraz Bezpieczeństwo energetyczne.*

Zakończenie zawiera tylko jeden rozdział pt. *Perspektywy badań bezpieczeństwa* pokazujący, że w ramach nauk o stosunkach międzynarodowych problematyka badań bezpieczeństwa jest subdyscypliną, lecz przestrzeń badawcza badania bezpieczeństwa jest o wiele szersza i dotyczy to m.in. dyscyplin pokrewnych takich jak np. geografia, socjologia czy polityka społeczna. Warty podkreślenia jest fakt, że badania bezpieczeństwa nie mieszczą się w całości w dziedzinie stosunków międzynarodowych i nie należy ich zamykać w tym kręgu. Problematyka bezpie-

Szczególnie polecam dzieło, jako uzupełnienie wiedzy studentom kierunków bezpieczeństwo wewnętrzne oraz narodowe oraz słuchaczom studiów podyplomowych w tych dziedzinach.

Podręcznik, należy polecić do wszystkich bibliotek uczelnianych, gdzie prowadzone są zajęcia z politologii, stosunków międzynarodowych oraz studia w takich dyscyplinach jak bezpieczeństwo wewnętrzne czy narodowe. Książka będzie pomocna w pracach nad securitologią, interdyscyplinarną nauką o bezpieczeństwie.

czeństwa w warunkach współczesnego świata jest zbyt skomplikowana i ważna, aby oddawać ją w ręce specjalistów tylko jednej dziedziny naukowej.

Bezpieczeństwo należy badać posługując się innowacyjnymi środkami, przekraczać granice między dyscyplinami, co pozwoli na bardziej dogłębną i wnikliwą analizę oraz na bardziej kompleksowe i multidyscyplinarne poznanie tego niezwykle ciekawego, pasjonującego problemu.

Ważnym elementem przekazu wiedzy w podręczniku są wspomniane ramki, tabele i rysunki. Szczególnie przydatne są ramki, których zawartość znakomicie uzupełnia i ilustruje przekaz konkretnego rozdziału czy podrozdziału. Ta sama uwaga dotyczy doskonale dobranej zawartości tabel oraz rysunków. Ten sposób przekazu wiedzy powoduje, że podręcznik nie jest nudnym, erudycyjnym tekstem, lecz żywym przekazem.

Książkę uzupełnia licząca około 1000 pozycji bibliografia, w której, niestety, nie dopatrzono się polskich autorów. Poruszanie po podręczniku ułatwia indeks osobowo – rzeczowy.

Podręcznik został napisany przystępnym językiem, który nie powinien być trudny dla przyswojenia przez studentów oraz innych czytających tę cenną publikację.

Oczywiście jak każde dzieło publikacja ma swoje niedociągnięcia, ułomności. Z naszego punktu widzenia zaliczyłbym do nich fakt wykorzystania jedynie angielskiej literatury przedmiotu, co powoduje, że opis i analiza problematyki badań bezpieczeństwa prezentuje, w mojej ocenie, anglosaski punkt widzenia. Ale być może, ktoś inny stwierdzi, że nie jest to pewną niedoskonałością prezentowanego dzieła.

Ważnym elementem przekazu wiedzy w podręczniku są ramki, tabele i rysunki. Ten sposób przekazu wiedzy powoduje, że podręcznik nie jest nudnym, erudycyjnym tekstem, lecz żywym przekazem.

Podręcznik, wydany w niskim nakładzie 1000 egzemplarzy należy polecić do wszystkich bibliotek uczelnianych, tam gdzie prowadzone są zajęcia z politologii, stosunków międzynarodowych oraz studia w takich dyscyplinach jak bezpieczeństwo wewnętrzne czy narodowe. Książka będzie pomocna w pracach nad *securitologią*, interdyscyplinarną nauką o bezpieczeństwie.

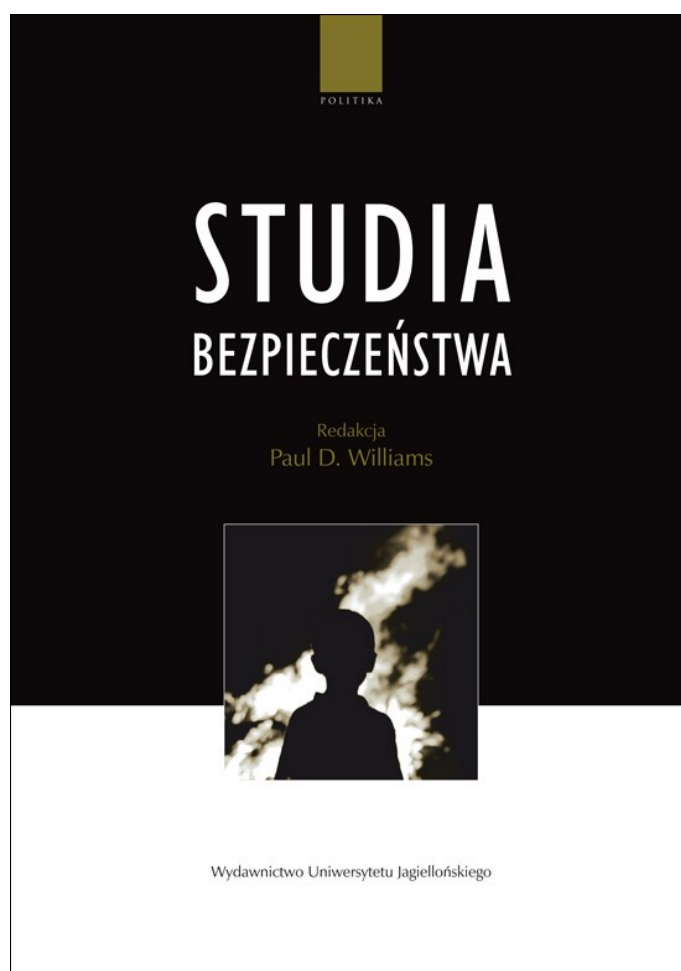
Szczególnie polecam ją, jako uzupełnienie wiedzy studentom wspomnianych wyżej kierunków bezpieczeństwa wewnętrzne oraz narodowe oraz słuchaczom studiów podyplomowych w tych dziedzinach. Podręcznik powinien znaleźć się również kanonie lektur słuchaczy kursów i szkoleń dla funkcjonariuszy służb specjalnych, szczególnie służb kontrwywiadowczych oraz ich funkcjonariuszy specjalizujących się w zwalczaniu terroryzmu czy międzynarodowego (nielegalnego) handlu bronią czy też funkcjonariuszy zajmujących się walką z transnarodową przestępczością.

Polecam go również naszym politykom zajmującym się zagadnieniami bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych i współpracą międzypaństwową z zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.

Studia bezpieczeństwa są dziełem bardzo interesującym, niezwykle obszernym i obejmującym całe mnóstwo problemów ze studiów bezpieczeństwa. Podręcznik został napisany przystępnym językiem, który nie powinien być trudny dla przyswojenia przez studentów oraz innych czytających te cenną publikację.

Studia bezpieczeństwa są dziełem bardzo interesującym, ale niezwykle obszernym i obejmującym całe mnóstwo problemów ze studiów bezpieczeństwa. Trudno jest przekazać w recenzji szczegółowo zawartość tak skomplikowanego merytorycznie i pojęciowo dzieła. Dlatego zachęcam do lektury książki, gdyż żaden z jej Czytelników nie będzie nią rozczarowany.

Kazimierz Kraj



P.D. Williams (red.), Studia bezpieczeństwa, Kraków 2012, ss.568 +2 nlb.

Ze wspomnień emeryta... Januszek

Od redakcji

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dwie studentki kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Niekiedy sformułowały pytania, w kwestiach, które je najbardziej zainteresowały. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały te felietony oraz poruszaną problematykę, poprzez fakt, że mimo upływu lat, niektóre felietony pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, warto kontynuować podjętą próbę edukacji na przykładach. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejsze realia. Okoliczność, że do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełniają nieraz komentarze, do publikowania takich materiałów jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszamy do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszące się do tej problematyki. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby. Poniższy felieton, rozpoczyna cykl artykułów poświęconych problematyce nieletnich. Zapraszamy do lektury, a zarazem do dzielenia się spostrzeżeniami, uwagami oraz opiniami, nie tylko w wymiarze historycznym. Próba wypowiedzenia się w obrębie omawianej problematyki, może być dla niektórych studentów doskonałym treningiem, przed większym wyzwaniem, to jest pisaniem pracy dyplomowej z takiej lub zbliżonej problematyki. Na pytania zamieszczone na końcu felietonu na razie nie ma odpowiedzi. Zachęcamy do podjęcia takiej próby, życząc połamania pióra.

Januszek

Dziewięcioletni Krzysiu siedzi na krześle, wymachując nogami. Czuje się nad wyraz swobodnie, aż opiekun szkolny kręci głową z niedowierzaniem. Rozmowa odbywa się przecież w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Dębicy. Krzysia wychowuje dziadek. Rodzice wyjechali. Nauka nie interesuje chłopca, podobnie jak jego najlepszego przyjaciela Januszka. Razem chodzą na lody, słodycze, spacerują ulicami miasta. Krzysiu twierdzi, że dużo ciekawego można zobaczyć.

Nic dziwnego, że zobaczyli bardzo dużo, a na ile pozwoliła dziecięca wyobraźnia, zastosowali to w praktyce. Niestety w tym, że dziewięcioletni Krzysiu i dwunastoletni Januszek przykład wzięli z tych, którzy oblegają sklepy z piwem i winem, których można spotkać nad rzeczką w centrum miasta, nie wyłączając placów zabaw dla dzieci. Do rozbojów nie dorośli, nikt ich również nie posądzał o dokonanie kilkunastu kradzieży z włamaniem.

Pierwszy „skok” zorganizował Januszek. Wizja łatwych i dużych pieniędzy działała na wyobraźnię. Mając pieniądze będą wysiadali na ławkach, zjadając łakocie. W kwietniowy wieczór wyszli po złodziejskie łupy. Pod upatrzony obiekt przeszli mniej ruchliwymi częściami miasta. Gdy upewnili się, że nikt nie pilnuje, wybili szybę i weszli do magazynu. W środku nic interesującego nie było. Pieniądzy tylko pięćset złotych i to na dodatek w bilionie. Kalkulator kieszonkowy, dwa długopisy i wisiołek do kluczy uzupełniły łup. Nim odeszli, zjedli dwie bułki, zabawili się w strażaków. Na szczęście nie rozniecili ognia, tylko uruchomili gaśnice przeciwpożarowe. Krzysiu dumnie oświadczył, że był lepszym strażakiem, gdyż jego gaśnica więcej piany zrobiła.

Przez nikogo nie zatrzymani, doszli do ulicy Kościuszki. Tu udali się do kolejnego magazynu. Siatkę sforsowali bez większych kłopotów, ale z otwarciem

drzwi były większe trudności. Kawałek rury, który znaleźli, złamał się w połowie. Z włamania jednak nie zrezygnowali. W ciemnościach znaleźli inną, bardziej solidną, która jednak uniemożliwiła operowanie tym narzędziem. Gdy donieśli rurę do drzwi, opadli z sił. Sił brakło, ale chęci nie, a wizja pokaźnego łupu mobilizowała. Stara skrzynka posłużyła w końcu za rusztowanie, a wywietrznik dopasowany był do postury chłopców. W magazynie były jabłka, ładne, za darmo i można było wybierać w nich dowolnie. Ogryzkami rzucali w ścianę, a gdy pojedli, w ruch poszły jabłka. Znużeni zabawą, porzucali opakowania i udali się do domu.

Następna kradzież nie była planowana. Ot tak spacerowali ulicami, aby coś ciekawego zobaczyć. Widząc niektórych przechodniów z lodami, zapragnęli i oni. Pieniądzy nie mieli, ale Krzysiu zauważył samochód z uchyloną szybą. Dziecinna dłoń bez trudu zmieściła się w szczelinie, zwalniając blokadę. Pieniądzy w środku nie znaleźli, ale było radio, które postanowili ukraść. Mieli kłopoty z wymontowaniem, ale i z tym sobie poradzili. Na szczęście do samochodu wróciła właścicielka, której udało się zatrzymać Krzysia. Januszek uciekł. Zapowiedź powiadomienia milicji wycisnęły tży z oczu Krzysia. Prośby o darowanie drobnej kradzieży zostały wysłuchane. Skończyło się na groźeniu palcem.

Krzysiu po tym niepowodzeniu, nie miał ochoty więcej kraść. Długo Januszek namawiał przyjaciela, aby zdecydował się na wspólną wyprawę. Wybrany obiekt miał być garaż. Gdy podkopali się, samochodu nie było, a bardziej wartościowych rzeczy nie mieli gdzie schować. Zaznaczyli swoją obecność, rozlewając farby i malując ścianę. Niepowodzenie wpłynęło mobilizująco na chłopców. Zaplanowali włamanie do jednego z prywatnych sklepów. Kolorowa wystawa zapowiadała krociowe zyski.

Jak poprzednio, włamanie zaplanowali na noc. Gdy kawałkiem pręta stalowego manipulowali przy drzwiach, ktoś akurat przechodził obok. Ukryli się za pojemnikami na śmieci, a gdy minęło zagrożenie, zabrali kilkanaście czekolad, soki, orzeszki. Niestety

nie było gumy rozpuszczalnej. Januszek widział taką w innej części miasta. Po ukryciu łupu, podjechali autobusem bliżej drugiego z kiosków. W dogodnej sytuacji wybili szybę, aby to, co było w zasięgu ręki, zabrać. Olej jadalny wylali na jezdnię, by urządzić ślizgawkę. Pożywieni kalorycznymi czekoladkami, udali się do domów.

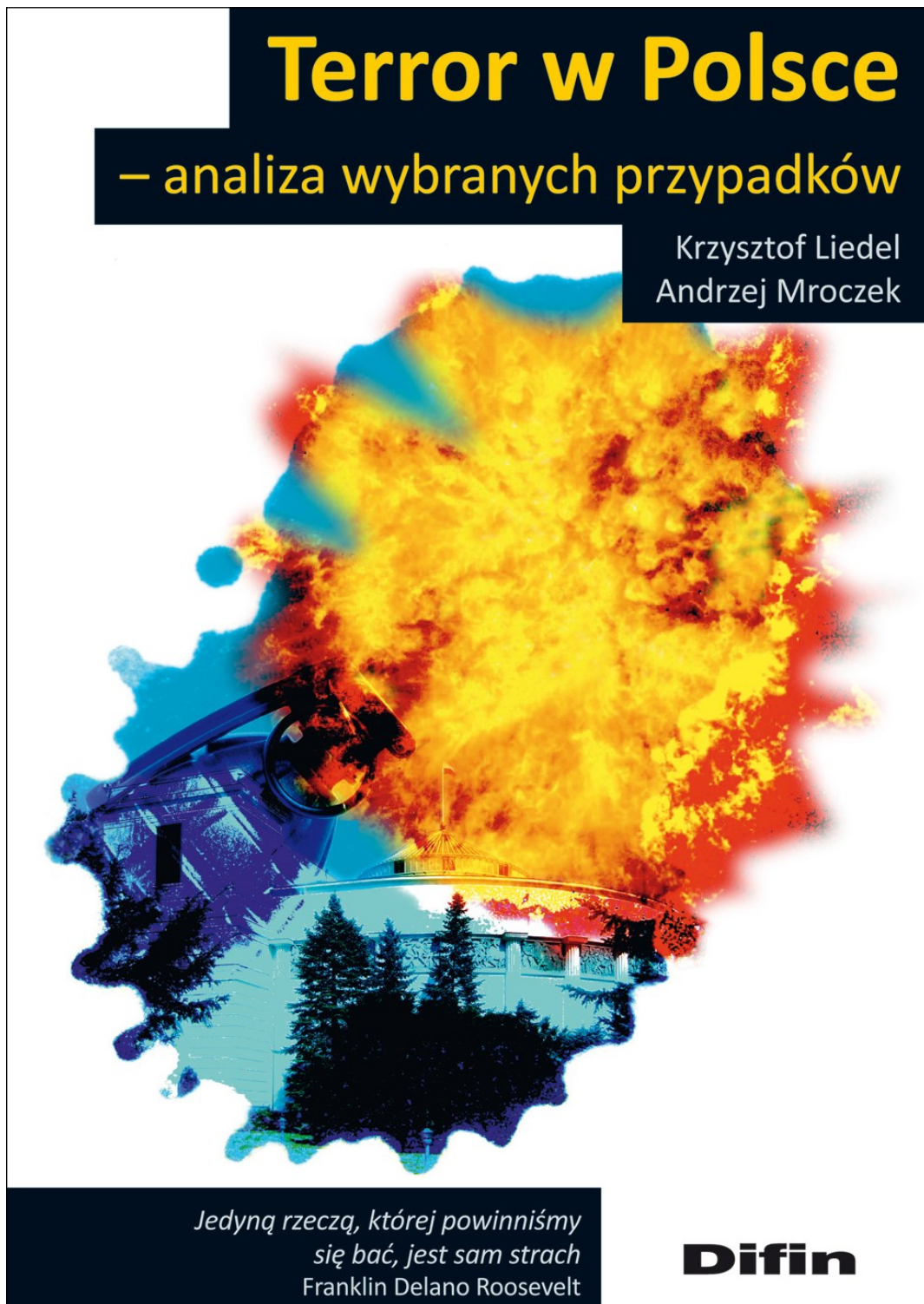
Następne włamanie zrobili z nudów. Chłopcom mimo późnej pory, nie chciało się spać. Na dodatek, Januszek chciał mieć ładną kurtkę. Po złodziejskim zwiadzie i upewnieniu się, że stróża nie ma, przedostali się przez stalową kratę na zaplecze sklepu. Przymknęli trochę drzwi, aby nie być zauważonym od strony ulicy i zaczęli buszować. Znaleźli pieniądze, posili się ciastkami, a dla zatarcia śladów rozlewali szampony do włosów. Przebywali w sklepie dość długi okres, nawet się tu załatwili. Nieprzyjemny zapach zneutralizowali, używając dezodorantów. Wychoząc, zabrali kurtki i odkręcili krany. Woda miała zabrać to, co świadczyło tu o pobycie tu homo sapiens.

Nowe kurtki nasunęły podejrzenia na chłopców. Dziwne, że rodzice lub opiekunowie nie zwrócili uwagi na to, skąd malcy mają te kurtki, ale czy można się dziwić, gdy przykład idzie z góry, a dziadek Krzysia z niedowierzeniem kręci głową, nawet wówczas, gdy w jego domu odnaleziono skradzione kurtki? Dowody zebrane przeciwko chłopcom, dziadka również nie przekonały. Czy możliwe, aby miłość do wnuka przysłoniła rzeczywistość? Najwidoczniej tak, gdyż po dwóch tygodniach mali „bohaterowie” ponownie spotkali się oko w oko z funkcjonariuszami milicji. Tym razem chodziło o dwa włamania do sklepów, a w szczególności o skradzioną wódkę i słodycze. Jak przystało na samouków, ale pojętych uczniów, łup dość pokaźnej wartości przemysłnie był schowany, ale już nie w domu.

Nauka z siedemnastu włamań nie poszła w las, szkoda tylko, że zainteresowania Krzysia i Januszka nie zostały ukierunkowane właściwie. Czy jest to tylko i wyłącznie sprawa rodziców i opiekunów chłopców? Chyba nie.

Starszy Dzielnicy

Biuletyn poleca:



Terror w Polsce
– analiza wybranych przypadków

K. Liedel, A. Mroczek,
Warszawa 2013, ss. 200

Zapraszamy pod adres Wydawcy:

[http://www.ksiegarnia.difin.pl/
index.php?id=1827](http://www.ksiegarnia.difin.pl/index.php?id=1827)

Zapraszamy na wykład otwarty:

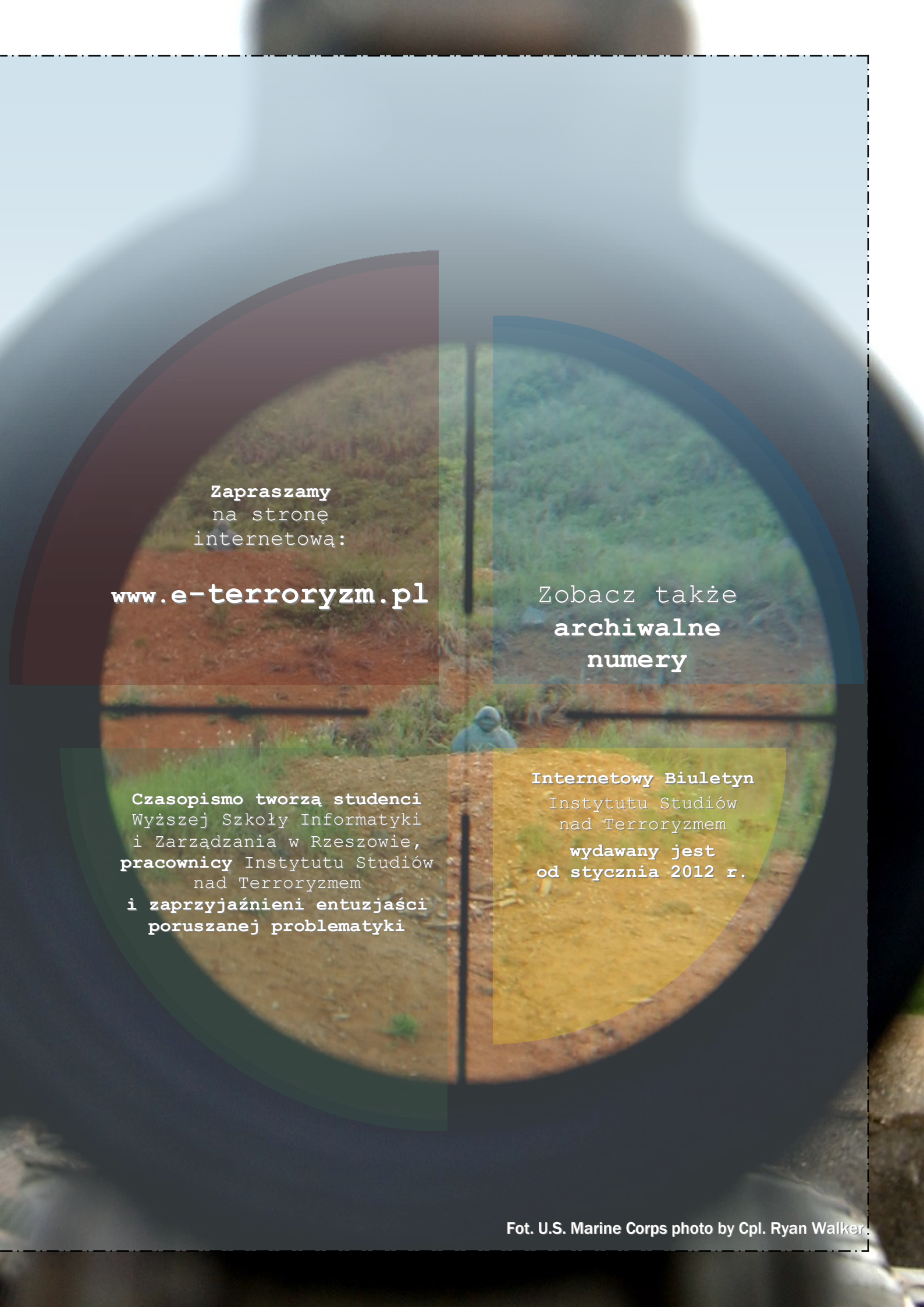
**SAMODZIELNY BATALION SPECJALNY
WOJSKA POLSKIEGO 1943 - 1945.**

Kazimierz Kraj – Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Budynek Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania,

ul. mjr. H. Sucharskiego 2, 17 marca 2013 r.,

sala RA 220, godz. 12,50 - 13,40.



Zapraszamy
na stronę
internetową:

www.e-terroryzm.pl

Zobacz także
**archiwalne
numery**

Czasopismo tworzą studenci
Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania w Rzeszowie,
pracownicy Instytutu Studiów
nad Terroryzmem
i zaprzyjaźnieni entuzjaści
poruszanej problematyki

Internetowy Biuletyn
Instytutu Studiów
nad Terroryzmem
**wydawany jest
od stycznia 2012 r.**